

Nr
CZYTELNI PRASY
Białostoccy radni nie wybrali prezydenta
w Białymstoku

Ani Niepsuj ani Czaban

Podczas wczorajszej sesji Rady Miejskiej w Białymstoku nie wybrano prezydenta. Ani pierwsza, ani druga tura głosowania nie przyniosły rozstrzygnięcia. Zgodnie z przyjętym przez radnych regulaminem wyborów, funkcja przewodniczącego organu wykonawczego Rady miała przypaść temu spośród kandydatów, który w obecności co najmniej 2/3 ustawowego składu Rady otrzymał w głosowaniu tajnym bezwzględną większość głosów. Ponieważ w obradach uczestniczyło 49 radnych, zwycięstwo w wyborach wymagało przynajmniej 25 głosów „za”.

Spotkanie przedstawicieli rządu i OPZZ

Członkowie rządu z wicepremierem Leszkiem Balcerowiczem spotkali się 18 bm. z dwukrotnie przewodniczącym Władysławem Martyniukiem i z innymi przedstawicielami kierownictwa OPZZ. Przedmiotem spotkania, które miało charakter informacyjny, były zamierzenia rządu w polityce gospodarczej na najbliższą przyszłość, stanowiące przedmiot szczególnego zainteresowania związków zawodowych. Wicepremier poinformował związkowców m.in. o przewidywanych przesunięciach w budżecie państwa, które pozwoliłyby na dofinansowanie niektórych dziedzin szczególnie ważnych społecznie, o zamierzonych podwyżkach cen urzędowych i związanych z tym modyfikacjach w opodatkowaniu lipcowego wzrostu wynagrodzeń. Przedstawiciele OPZZ zapowiedzieli, że do tych zamierzeń ustosunkuje się Prezydium OPZZ na najbliższym posiedzeniu.

(PAP)

Przypomnijmy, że do rywalizacji stanęli: Bronisław Niepsuj — 40-letni inżynier elektroniki, współautor trzech patentów, internowany w stanie wojennym, współzałożyciel

ciąg dalszy na str. 2

Gorzka decyzja...

Kancelarz RFN Helmut Kohl na posiedzeniu komisji federalnej CDU wyraził pogląd, iż jeszcze w tym roku dojdzie do zjednoczenia Niemiec. Podkreślił także, że zjednoczenie Niemiec jest możliwe tylko przy jednoczesnym uznaniu nienaruszalności polskiej granicy zachodniej. „Jest to konieczna, lecz gorzka decyzja” — powiedział Kohl.

(PAP)

WARSZAWA — 18 bm. minister Krzysztof Skubiszewski przyjął ambasadora Rumunii Iuliana Dobroiu. Minister Skubiszewski wyraził zaniepokojenie w związku z ostatnimi wydarzeniami w Bukareszcie i podkreślił znaczenie, jakie rząd RP przywiązuje do przestrzegania praw człowieka oraz międzynarodowych porozumień w tej dziedzinie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RFN i ZSRR — Hans-Dietrich Genscher i Eduard Szwarnadze przybyli do Muenster (w RFN). Tematem konsultacji będzie przygotowanie kolejnych rozmów „2+4”, które w plątek odbędzie się na szczepie ministerialnym w Berlinie. SOFIA — Premier Bułgarii Andrej Lukanow stwierdził, że

Bułgarska Partia Socjalistyczna, dawna komunistyczna, zdobyła już zdecydowaną większość w parlamencie, zapewniając sobie 214 spośród 400 mandatów. KRAKÓW — Zależność pomiędzy międzynarodowym zadaniem a stabilizacją sytuacji na świecie — to wiodący temat inauguracyjnych obrad 57. konferencji ruchu Pugwash, w której uczestniczy blisko 40 wybitnych uczonych z całego świata. KAMPALA — Szwecja udzieliła Ugandzie pożyczki na cele rozwojowe w wysokości 78 milionów dolarów. Zostanie ona przeznaczona na finansowanie projektów z zakresu gospodarki wodnej, ochrony zdrowia oraz wsparcia importu.

(opr. ska)

Z kraju i ze świata

Pierwszy sejmik samorządowy w Łomży

Start z pustym portfelem?

W gminie Grajewo najpierw mieliśmy nadmiar wody, teraz jej brak i co dalej; jak będzie z dotacjami dla gmin rolniczych, najbardziej poszkodowanych przy rozdzielaniu pieniędzy; dlaczego nasza gmina dostała z budżetu wojewódzkiego tyle, a jej podobne dużo więcej; uzbieraliśmy 60 proc. społecznych środków na linię telefoniczną, czy województwo doda resztę; czy władza nie mogłaby ściągnąć firm zachodnich, żeby kupowały nadwyżkę plodów rolnych? To oczywiście tylko niektóre spośród ok. 50 pytań adresowanych do wojewody Marka Strzalińskiego na pierwszym sejmiku samorządowym województwa, odbywającym się wczoraj w Łomży, któremu w pierwszej części przewodniczył delegat-senior, Kazimierz Sikorski. Obrady rozpoczęły dźwięki hymnu, powitanie delegatów, gości wśród nich m.in. delegata rządu do spraw reformy samorządowej — Franciszka Adamiaka, posłów Ziemi Łomżyńskiej. Odczytany został również list biskupa Juliusza Pactwa — z życzeniami owocnych obrad. Dodajmy, że nowym akcentem w gmachu Urzędu Wojewódzkiego był krzyż, wiszący obok państwowego godła. Odwołując się do opinii seniorów na temat programu obrad, wojewoda w syntetycznym wystąpieniu zaprezentował sytuację gospodarczą poszczególnych działów, przygotowania do przeobrażeń w administracji, problemy występujące w województwie w związku ze zmienioną sytuacją ekonomiczną

ciąg dalszy na str. 2

- ▶ TRZY MILIONY BEZDOMNYCH
- ▶ OSIEM MILIONÓW BEZROBOTNYCH
- ▶ 43 MILIONY NA GRANICY UBÓSTWA

Raj utracony

48-letni Witalij Bojko, dyplomowany biolog, od trzech lat żyje na wysypisku śmieci. Na ulicach Mińska zebrał już pół setki butelek, za które w składzie pustych opakowań otrzyma — z tytułu zastawu — całe 10 rubli. To wystarczy mu na przeżycie paru dni. Swoje domostwo Bojko zbudował z drewnianych skrzyń, desek i wyrzuconych mebli. Ma ono ok. trzech metrów długości, półtora metra szerokości i jest tak niskie, że tylko na kolanach może on dotrzeć do swojego legowiska z łachmanów.

ciąg dalszy na str. 4

EKSPRESEM

DWA WŁAMANIA MIESZKANIOWE... ..odnotowała wczoraj do godzin popołudniowych białostocka policja. Spenetrowano lokale przy ul. Gagarina i Ukońskiej. Straty nie są jeszcze znane.

W CZARNEJ WSI KOŚCIELNEJ... ..wysokość strat jest znana. Towary wywiezione przez złodziei ze sklepu GS warte są 1,5 mln zł. Oficjalnie, na „ryneczkach”, jak wskazuje doświadczenie, kosztować będą trzy razy taniej. Rzeczywiście się opłaca?

DZIEŚIEĆ „BELTÓW”... ..„wielki”, „świdrow”, „bałaganów” — różne to się nazywa i nazywało. Padło łupem włamywaczy do sklepu spożywczego w Grajewie. Złodzieje musieli być zaiste spragnieni. Prawdopodobnie szkody wynikłe z samego uszkodzenia zabezpieczenia sklepu przewyższają znacznie wartość łupu. Fantazja? Jeśli tak — na pewno nie ułaski!

„MAŁOLATY” W AKCJI... W Elku patrol policji zastanowiło, że trzech młodych ludzi na widok radiowozu postanowiło salwować się ucieczką. Schwytało jednego z nich — dwunastolatka. Była godz. 1. Po penetracji oko-

ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Synoptycy przewidują, że dziś w naszym regionie zachmurzenie będzie przeważnie umiarkowane. Temperatura nieco wyższa — maksymalna 18-20 st. C, minimalna 8-10 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, z kierunków południowych. Jutro zaś ocieplił się jeszcze bardziej i nie wystąpią opady.

(ota)

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK

WTOREK, 19 CZERWCA 1990 r.

Imieniny: Julianny, Zory, Borzysława, Gerwazego, Protazego, Fiołki

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 117 (12 018)
Cena 400 zł

Biznesmenem być

Odmówienie przez bank przedsiębiorstwu kredytowania jest w zasadzie równoznaczne z jego bankructwem. Wprawdzie można szukać innego banku, ale raczej teoretycznie. Każdy bowiem w tej sytuacji będzie żądał poręczyciela. A tego chyba dzisiaj nikt nie znajdzie. Wszyscy mają dość własnych kłopotów finansowych.

Gdański Bank Kredytowy odmówił udzielania pożyczek Spółdzielni Pracy Inwalidów „Odnova” w Białymstoku. Spółdzielnia, po okresie przymusowych urlopów i przestojów, przeszła w stan likwidacji. Nie ma odbiorców na produkowane przez nią radio-odbiorniki.

Szczęśliwie wybrnęli z podobnej sytuacji inwalidzi niewidomi z Suwałk. Wytwarzane przez nich szczotki, pędzle,

sznury elektryczne zaczęły tracić krajowego odbiorcę. Po dłuższych penetracjach nowego nabywcę udało się znaleźć w RFN. Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych sprzyjała również kredytujący ją suwalski od-

dział Państwowego Banku Kredytowego w Warszawie. Mimo trudnej sytuacji udzielił jej pożyczek na najkorzystniejszych warunkach.

Tenże sam bank uznał, niestety, że Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Suwałkach utraciło tzw. zdolność kredytową. Bankowcy przerwali więc zasilanie firmy w pożyczki.

ciąg dalszy na str. 2



Rumunla. Na Placu Uniwersyteckim w Bukareszcie nadal dochodził do demonstracji antyrządowych. CAF-AP—telefoto

Bunt więźniów w Czelabińsku

W niedzielę w więzieniu w Czelabińsku doszło do buntu więźniów. W celu jego stłumienia milicja i żołnierze wojsk wewnętrznych użyli broni palnej. Jeden z buntowników został zabity, a dwóch odniosło rany. Rannych zostało też kilku milicjantów. Jak podano na konferencji prasowej w poniedziałek, w czasie spaceru kilku skazanych napadło na strażników. Odebrali im klucze i wypuścili około 1000 więźniów. Szesciu strażników wzięto jako zakładników. Organizatorzy buntu żądali w-

możliwienia im spotkania z prasą, władzami organów spraw wewnętrznych i prokuratury, przedstawicielami Kościoła. Spotkanie takie zorganizowano. Więźniowie wysunęli wiele żądań dotyczących poprawy warunków odbywania kary. Jednak po spotkaniu nie wypuszczono zakładników. Większość przestępców zaczęła demolować pomieszczenia więzienia, niektórzy próbowali uciekać. Wtedy władze więzienia podjęły decyzję o przeprowadzeniu szturmu.

(PAP)

ZAPRASZAMY DO... GAZETY

Jeśli zostajesz na wakacje w domu, jeśli wyjeżdżasz w Suwalskie, Białostockie lub Łomżyńskie,

PAMIĘTAJ O NAS!

Każdy pomysł jest — nie od dziś — na wagę złota! Każda informacja, ciekawostka, sensacja, która zainteresuje Ciebie — zainteresuje nas i naszych CZYTELNIKÓW

REDAGUJ „GAZETĘ” RAZEM Z NAMI!!!

Masz otwartą głowę, ostre pióro, chwilę czasu — napisz, zadzwon lub przyjdź do nas!

Adres redakcji: ul. Suraska 1, pok. 34, 15-950 Białystok, tel. 223-77

To naprawdę może być
CIEKAWA PRZYGODA!
Czekamy na CIEBIE!

Po egzaminach do szkół średnich

Testy góra!

Łomżyński eksperyment * Kłopoty z „olimpijczykami” * Kandydaci wspaniali czy zadania zbyt łatwe?

EGZAMINY do szkół średnich za nami. Jak zwykle oceny ich formy i przydatności w weryfikacji faktycznych umiejętności kandydatów jak i poziomu absolwentów szkół podstawowych są podzielone. Zdaniem jednak większości nauczycieli obowiązująca obecnie forma sprawdzianów jest przestarzała. Równie zainteresowanie tzw. ŁOMŻYŃSKIM EKSPERYMENTEM.

PRZYPOMNIJMY, że w ŁOMŻYŃSKIM, jako pierwszym w regionie, przełamano dotychczasowy schemat egzaminów do szkół

średnich, głównie z j. polskiego. Sprawdzian z tego przedmiotu obejmował kilka zadań, których „tworzywem” był fragment powieści Stefana

Zeromskiego „Syzyfowe prace”. — Uznaliśmy — mówi kurator, Mikołaj Jednacz — że ten rodzaj testu pozwalał skuteczniej i wszechstronniej niż dotychczas sprawdzić wiedzę z teorii literatury, gramatyki, ortografii, dając równocześnie okazję do bardziej błyskotliwych wypowiedzi. Chcemy utrzymać również tę formę w przyszłości. Dodajmy, że łomżyńskie Kuratorium odnotowało wyraźne zainteresowanie tym systemem oświatowców z innych województw, nie kryjących chęci „kupienia go od zaraz”.

Jak wynika z uzyskanych informacji, technika i licea dokonały pełnego naboru uczniów, z wyjątkiem szkół w Jedwabnem i Goniądzu, gdzie są jeszcze wolne miejsca.

Zdecydowanie gorsza jest sytuacja w szkołach rolniczych, które w tym roku nie cieszyły się powodzeniem. W związku z tym w pierwszej połowie lipca odbędzie się w nich egzaminy dodatkowe. Natomiast większość innych techników nie miała nadmiaru zdających. Ci, którzy zdali egzamin pozytywnie, będą mieli jednak dodatkową szansę nauki w nowo tworzonej Technikum Telekomunikacyjnym (elektronika) w Zambrowie.

ciąg dalszy na str. 2

Start z pustym portfelem?

Ciąg dalszy ze str. 1

f formalno-prawną. Wśród najważniejszych wymienił m.in. słabą kondycję łomżyńskiego przemysłu (prawie 30 proc. spadek produkcji), wciąż nie wyjaśnione wątpliwości dotyczące zasad finansowania poszczególnych przedsiębiorstw stawiające miejscowe władze wobec dylematu: które z realizowanych zadań muszą być zatrzymane w związku z brakiem środków, mimo licznych prób ich zdobycia.

Województwo ma na dzień dzisiejszy zapewnioną jedną trzecią, licząc w wartościach realnych, środków którymi dysponowało w roku ubiegłym. Samorządy startują więc, podkreślił mówca, w wyjątkowo trudnym okresie, co będzie od nich wymagało szczególnych wysiłków i inwencji. Na zakończenie wojewoda poinformował o wystąpieniu do Rady Ministrów o zwiększenie dotacji centralnych, z równoczesnym zmniejszeniem planu wpływów z województwa w związku z zagrożeniem jego wykonania przez największe firmy: **LZPB, ZZPB, Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego**. Na zakończenie nawijał do zgłoszonego ostatnio przez „Solidarność” votum nieufności, informując, że jedynym zarzutem, który wyartykułowano na jego prośbę było: „należał pan do PZPR”. Mimo to zgłoszona już po raz drugi rezygnacja wojewody nie została przyjęta.

Sporo czasu zabrały sprawy proceduralne — akceptacja regulaminu wyborów itp. Ze zrozumieniem natomiast przyjęto propozycję przedstawienia się każdego z 44 delegatów. Prezentację połączono z formułowaniem pytań do wojewody i posłów, których zakres był bardzo szeroki od generalnych po szczegółowe.

Dyskusję formalną wywołały m.in. wyniki głosowania na przewodniczącego sejmiku samorządowego województwa. Ostatecznie uznano za ważny wybór w tajnym głosowaniu lek. med. **Henryka Perkowskiego**, mieszkańca Łomży (14 głosów, na 44 ważne), który rywalizował z **Kazimierzem Sikorskim** i **Antonim Dudzińskim** (uzyskali po 10 głosów). **Tadeuszem Jaworowskim** (6 głosów) i **Tadeuszem Susołem** (4 głosy). (nom)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

Hey okazało się, że dokonano włamania do sklepu tekstylnego. Lup — na szczęście — znaleziono w pobliżu. Wart był 1 mln 614 tys. zł. „Małolat” przysłał się do „skoku”. Czym skorupka za młodu...

W ROWACH...

...w różnych miejscowościach, a z podobnych przyczyn wyładowały dwa samochody. W Drogozowie (woj. łomżyński) — fiat 126p. Ranny został pasażer. Umieszczono go w szpitalu. A w miejscowości Jakać Dolna — mercedes. Tym razem do szpitala trafił kierowca pojazdu.

WARTBURG, SIANO I OWCE...

...płonej na Białostocczyźnie. Ten pierwszy w okolicach Moniek. Straty — ok. 5 mln zł. To drugie w kolonii Sobolewo (200 tys. zł strat) i w Pastach. W tych ostatnich spłonęła także szopka i 12 owiec. Straty — ok. 5 mln zł. Samochód — zwarcie w instalacji elektrycznej. Siano — podpalenie. Owce — nieostrożność dorosłych, innymi słowy bez troski wyrzuceny niedopałek. Jak mało potrzeba...

TRAGEDIA...

...wydarzyła się w Białymstoku przy ul. 261-kiewskiej. Znalezione tam zwłoki mężczyzny, który z nieznanych przyczyn popełnił samobójstwo przez powieszenie. (tk)

Spełnił prośbę brata...

32-letni polski obywatel „zastępował” przez dwa miesiące swego brata, skazanego za kradzież samochodu, w zachodniobiałymskim więzieniu Tegal. W poniedziałek rozpoczął się przeciwko niemu proces pod zarzutem „uwolnienia więźnia i udaremnienia odbycia przez niego kary”.

Obaj bracia, którzy spotkali się 4 grudnia ub. roku w więziennym pokoju widzeń, zamienili się rolami. Nalożywszy czapkę swego starszego brata, oskarżony pozwolił się, zamiast niego, odprowadzić do celi. Obecnie twierdzi, iż spełnił jedynie jego prośbę. Brat bowiem nie mógł już dłużej wytrzymać w więzieniu. (PAP)

Wilki na eksport

Mongolia ma nowy towar eksportowy — wilki. Będą je importować Węgrzy. Mongolski związek myśliwski przygotował już do wysyłki pierwszy transport 100 wilków. Za każdego dzikiego czworonoga związek płaci 3000 tугryków. Trudno powiedzieć, czy to mało, czy dużo. Podobno na rynku światowym są droższe.

Wilki nie znajdują się w Mongolii pod ochroną. Wilki — dawny postrach pasterzy owiec i była rogatego na puszcze — jest dziś rzadkością. (PAP)

Radni nie wybrali prezydenta

Ciąg dalszy ze str. 1

zyciel prywatnej firmy, członek SD startujący w wyborach samorządowych z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” i **Jerzy Czaban** — 43-letni inżynier, od sierpnia ub.r. prezydent Białegostoku, poprzednio przez osiem lat pracownik i 12 lat dyrektor Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych.

W głosowaniu otrzymali oni następującą liczbę głosów: **B. Niepsuj** — 10 i **J. Czaban** — 15. Przeciwno obu kandydatom (lub jak chciał jeden z radnych, wstrzymało się od głosu) wypowiedziało się 24 radnych. Wobec nie rozstrzygnięcia wybory powtórzono. W drugiej turze wynik był 13:13. W takiej sytuacji regulamin przewiduje ponowną kampanię prezydencką. Do godz. 15.30 w piątek (22 bm.) przewodniczący Rady Miejskiej — **Janusz Dolecki** ponownie będzie przyjmować zgłoszenia kandydatów. O godz. 16 odbędzie się ich przesłuchania, a na poniedziałek (25 bm.) przewidziana jest sesja, która do-

kona wyboru nowego szefa miasta. **Jerzy Czaban** poinformował nas, że w trzeciej turze nie będzie startował.

W wyborach zastępców przewodniczącego RM zwycięstwo odnieśli: **Marek Kozłowski** (30 głosów) i **Leszek Sadowski** (35). **Janusz Andrzejewski** — radny z listy K.O. „Solidarność”, który rekomendował J. Czabanu na prezydenta i odwoływał się do rozsądku radnych w walce z nomenklaturą, zdobył 23 głosy. M. Kozłowski ma 41 lat i jest szkoleniowcem sportowym, 39-letni L. Sadowski pełni funkcję dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego.

Leszek Rutkowski, Olgierd Skalski i Wojciech Hołownia weszli w skład komisji, która zajmie się inwentaryzacją mienia komunalnego.

Wobec upływającego czasu radni postanowili zacząć tworzenie podstaw do powołania komisji, ustalono organizatorów zespołów: budżetowo-gospodarczego, ochrony socjalnej i współpracy z samorządem mieszkańców. (ib)

Testy góra!

Ciąg dalszy ze str. 1

DYREKTOR ELECKIEGO Zespołu Szkół Ogólnokształcących, **Czesław Zawadzki** nie jest zachwycony poziomem tegorocznych egzaminów.

— Zdający mieli spore kłopoty — mówi — zwłaszcza z matematyką. Świadczy o tym mała ilość ocen bardzo dobrych. Na 170 miejsc mieliśmy 240 zgłoszeń. Przez egzaminy przebrnęło około 180 kandydatów. Ponad 20 osób zakwalifikowaliśmy do egzaminu poprawkowego.

W szkolnictwie pracuję już 38 lat i nigdy nie mieliśmy optymalnego systemu egzaminowania. Myślę, że idealnego rozwiązania — odpowiadającego wszystkim zainteresowanym — nie znajdziemy. Był kiedyś konkurs świadectw, z pozoru bardzo sprawiedliwy i klarowny. Ale tylko z pozoru. Wiadomo przecież, że szkoła szkole nierówna. Uważam, że obecny sposób selekcji jest w miarę właściwy. Trudno bowiem np. dopuszczać do egzaminu poprawkowego absolwentów, którzy z danego przedmiotu na egzaminie uzyskali ocenę niedostateczną, a na świadectwie mieli zaledwie „trójkę”. Taki liberalizm jest niedopuszczalny...

Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Suwałkach, **Czesław Wielgat** ma uwagi dotyczące laureatów olimpiad przedmiotowych, którzy są przyjmowani bez egzaminów wstępnych. Np. do Technikum Elektrycznego — na 30 miejsc — zgłosiło się ich 9, w

tym jeden zwycięzca... konkursu rusycystycznego. Powinni oni — uważa Cz. Wielgat — być zwolnieni jedynie z egzaminu z tego przedmiotu, w którym są rzeczywiście najlepsi. Pozostałe mogliby zdać na równi z innymi kandydatami. Nauczyciele sugerują też, aby do egzaminu z języka polskiego dołączyć sprawdzian z gramatyki.

— Ogólny poziom reprezentowanej przez zdających wiedzy — informuje — był zróżnicowany, czyli przeciętny. Były jednostki wyróżniające się szczególnie i bardzo słabe. Na 160 piszących z j. polskiego postawiono dwie oceny niedostateczne. Średnia zaś ocen z matematyki wyniosła 3,1, optymistycznie.

NATOMIAST na BIAŁOSTOCCZYźnie oceny poziomu absolwentów są optymistyczne.

— Egzamin wypadł lepiej niż przed rokiem — twierdzi wicedyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych w Łapach, **Danuta Bojezuk** — zwłaszcza z matematyki. Jeśli chodzi o język polski zwraca uwagę fatalna ortografia wypracowań. Nawet w dobrych pracach zdarzają się błędy, o których wręcz wstyd mówić.

Czy znieść egzaminy wstępne? Zdecydowanie — nie! Próby dobierania kandydatów do szkół średnich w konkursie świadectw nie zdały egzaminu przede wszystkim dlatego, że oceny uzyskiwane w małych wiejskich szkołkach nie zawsze były adekwatne do rzeczywistej wiedzy uczniów, a poza tym różnicowanie poziomu nauczania w małych miejscowościach w porównaniu z miastami jest — nie ma się co oszukiwać — wyraźnie widoczne. W tym zresztą przypadku nie wszystko

Biznesmenem być

Ciąg dalszy ze str. 1

WPHW nie znalazło również kogoś, kto by przyjął na siebie współodpowiedzialność za spłatę ewentualnego nowego kredytu. Roli poręczyciela nie chciał m.in. pełnić prezydent Suwałk.

Bankowcy niechętnie mówią o koniunkturach w poszczególnych zakładach. Ogłaszając publicznie sądy o ich np. kiepskiej sytuacji, nie chcą wydawać na nie przedwczesnych wyroków. Bo jeśli informację przeczyta klient firmy i pod jej wpływem zechce zerwać współpracę, szukając silniejszego partnera...

Kondycja przedsiębiorstw może zresztą teraz zmieniać się z miesiąca na miesiąc; wystarczy, że się znajdzie poważnego odbiorcę na swoje produkty. Ogromnymi chociażby kłopotami była nękana w I kwartale br. Suwalska Fabryka Mebli. Dziś, po znalezieniu nowych rynków zbytu na meble, kredytujący ją bankowcy mówią, że już w tym miesiącu fabryka powinna „wyjść na swoje”.

Największa niewiadoma, jeśli chodzi o finansową kondycję, ciąży chyba nad przedsiębiorstwami budowlanymi. Niemal wszystko zależy od

tego, jakie będą warunki kredytowania budownictwa społecznego. Jeśli rząd zadecyduje, że nadal mają one być drastyczne, czyli pozbawione preferencji, wiele firm może zbankrutować. Skurczy się bowiem bardzo rynek pracy, bo tylko najbogatszych będzie stać na zafundowanie sobie domku czy mieszkania.

Niektóre przedsiębiorstwa ze sfery budowlanej, w obawie przed bankructwem, myślały o przestawieniu się na produkcję pustaków czy styropianu. Załoga **Fabryki Domów w Suwałkach** chciałaby podjąć się wytwarzania styropianu. Niestety, ciąg technologiczny służący do tego celu kosztowałby ok. 1 mld zł. Kto sfinansuje taki wydatek? Bankowcy boją się ryzykować. Chyba że załoga wniosłaby swój 50-procentowy wkład do interesu. Na razie jednak nie widać takich możliwości.

W bankach coraz częściej pojawiają się nowi klienci, przeważnie młodzi ludzie pozycyjący pieniądze na rozkręcenie swojego interesu.

— W ubiegłym roku mieliśmy jedynie sześciu takich klientów — mówi dyr. suwalskiego oddziału PBK w Warszawie, **Wincenty Bilbin** — dziś jest ich już ponad dwudziestu. Zaciągają pożyczki w granicach 15—100 milionów zł. Są dobrymi płatnikami. W terminie zwracają kredyty i odsetki.

Zajmują się produkcją pustaków, zabawek, obróbką drewna, przerabianiem mięsa, szyciem. Niektórzy wysyłają swoje wyroby za granicę i mają duże obroty, miesięcznie sięgające np. 300—400 mln zł. Ich prywatne konta w banku wynoszą nawet po 100—200 mln zł.

Podobne ożywienie obserwuje się na rynku białostockim. Np. II Oddział PKO w Białymstoku kredytował w ubiegłym roku ponad dwudziestu prywatnych ludzi interesu, dziś około czterdziestu. Wielu z nich traktuje swoje obecne zajęcie jako stadium przejściowe, służące zarobieniu pieniędzy niezbędnych do prowadzenia w przyszłości prawdziwego biznesu. Cóż, biznesmenem trzeba się urodzić, twierdzi dyrektor jednego z regionalnych banków.

ANNA RADZIUKIEWICZ

Kaliny nr 3?

Wiele wskazuje na to, że stro-na radziecka zdecydowała się ujawnić przypuszczone miejsce, gdzie pochowani zostali polscy jeńcy z Ostaszkowa, zamordowani przez NKWD.

Według kół zbliżonych do delegacji Sejmu RP, która w poniedziałek rozpoczęła wizytę w Moskwie, władze radzieckie poinformowały nieoficjalnie stronę polską, że znajduje się ono w lesie, w pobliżu miejscowości Miednoje, leżącej przy szosie Moskwa—Leningrad, w odległości 35 km na północ od Kalina. (PAP)

Mondial '90

Argentyna — Rumunia 1:1.

ZSRR — Kamerun 4:0.

Zwały gliniastej ziemi, 8-metrowej głębokości studzienki, szeroki wykop zalany wodą. To wszystko oczekuje na kolejne ofiary

Bezpański rejon śmierci?

W tydzień po tragedii na Wysokim Stoczku odwiedziłem po raz drugi miejsce, w którym zginęli dwaj bracia: **Andrzej i Bogusław G.**

Bramę broniącą wstępu na budowę bloków SM „Bacieczki” ozdabia rutynowa tabliczka: „Teren budowy, przebieg wzbroniony”. Ale tędy jest najbliżej do rozbieranego buldożerami i koparkami terenu wstrzymanej przez Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich budowy kanału ciepłowniczego.

W miejscu, w którym zginęli bracia, „przerwana z powodu braku środków inwestycyjnych” ma kilkanaście metrów

długości, nieco mniej jest szeroka, lecz żeby stwierdzić jej głębokość (ze studzienkami), potrzebny byłby pletwnurek. W przejrzystej wodzie leżą porzucone kęgi betonowe, jakieżś płyty i kawałki betonu. Zwały gliniastej ziemi otaczają wykop docierający czołem do opuszczonego sadu owocowego.

Jeśli będzie padać deszcz, a chłopcy z osiedla w tajemnicy przed rodzicami zechcą pokazywać tym, którzy nie wiedzą gdzie, miejsce tragicznego wypadku — dojdzie do następnej tragedii.

Niebezpieczny obszar na od-cinku kilkudziesięciu metrów nadal jest nie zabezpieczony.

Nikt z zainteresowanych nie chce pierwszy postawić płotu, żeby nie brać odpowiedzialności za śmierć braci?

Kto jest winny tragedii, bo zaniedbał obowiązki zabezpieczenia terenu? — nadal nie wiadomo. Prokuratura Rejonowa wyjaśnia okoliczności śmierci chłopców. Zanim skończy się dochodzenie — dziś? jutro? pojutrze? — mogą dojść następne ofiary.

— Kto ogrodzi śmiertelną pułapkę? To pytanie adresuję do tych wszystkich, którzy pochowali głowy w piasek, wskazując wzrokiem na innych.

J. MAKOWIECKI

żeby wszystkie dzieci...

Wspomóc TPD

- W sukurs niezamożnym rodzinom
- 12 kolonii i obozów dla 1400 dzieciaków
- Kto pomoże wyposażyć budynek w Myśliwskim Młynie?
- Czym skorupka?... o samorządzie w Woźnejwsi
- Papierowi patroni z dyplomami wspierających

CZTERDZIEŚCI lat temu działacze Towarzystwa Przyjaciół Dzieci sami wykupili w szkołach, fabrykach, na ulicy i zaułkach białostockich, zrujnowanych osiedli dzieciaki, którym nie marzyły się wakacje nad jeziorem, rzeką czy nawet w górach. Było bardzo ciężko, ale radości nie da się przeliczyć na złotówki. Dzisiaj przybyło patronów, ale obszary ubóstwa są znacznie większe.

W tym roku przygotowano już wakacje dla 2,2 tys. uczestników. Wypoczywać będą na dwutygodniowych obozach wędrownych w województwach południowych, 31-dniowych koloniach zdrowotnych w Woźnejwsi nad Jeziorem Dreńskim oraz kilku obozach stałych.

MARIA HULUK, sekretarz Zarządu Miejskiego TPD w Białymstoku, ma powody do zadowolenia. Przy pomocy i rozeznaniu potrzeb przez różne placówki opiekuńcze i kuratorów zawodowych oraz społecznych wyszukano dzieci, którym w pierwszym rzędzie należało pomóc w spędzeniu wakacji. Jest jeszcze kilka miejsc na obozy wędrownie i stałe. Np. w Myśliwskim Młynie w terminach: 16-29 lipca, 29 lipca - 11 sierpnia i 11-24 sierpnia br. koszt pobytu wynosi zaledwie 183 tys. zł. Resztę pokrywa TPD.

— Zwiększa się liczba rodzin ubogich — podkreśla pani M. Huluk. Chcemy wszystkie dzieci objąć naszym wsparciem. Przygotowanie bazy wymaga dużych nakładów finansowych. Jeden talerz

najtańszy kosztuje obecnie 3,8 tys. zł, kubeczek barowy — 4,3 tys. Przy zwymaniu zbiorowym naczynia się tłuką. Obecnie na wyposażenie bazy TPD w Myśliwskim Młynie potrzeba ponad 100 mln zł. Brakuje np. 15 tapczaników jednoosobowych dla personelu i obsługi. Kto może przekazać szafę pancerną? Budynek jest gotowy do zagospodarowania, ale brakuje w nim wyposażenia.

Może służby księgowo-finansowe likwidujące majątek po byłej PZPR oraz innych instytucjach przyjdą z pomocą?

Przypomnę w tym miejscu, że aż 137 białostockich zakładów pracy szczyli się mianem członka wspierającego TPD. Posiadają specjalne odznaki honorowe. A tu przecież chodzi o dzieci. Jako pierwszy na listę ofiarodawców wpisuje się Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Białostockiego Wydawnictwa Prasowego, przekazując sprzęt sportowy. Kto następny? Czekamy na odzew! (m-i)

Stupy oświetleniowe zamiast drzew? Tak, tak, to też Białystok — ul. Konstytucji 3 Maja...

Fot. ANATOL CHOMICZ

I gdyby nie ta starość...

Ponad dziewięć miesięcy funkcjonuje już Państwowy Dom Rencistów w Białowieży. Dysponuje on 64 miejscami. Urządzono w nim także oddział dla przewlekłych chorych. Na miejscu są gabinety zabiegowe i lecznicze; sala do gimnastyki leczniczej. Oczywiście nie mogło zabraknąć kuchni, jadalni, sanitariatów, łazienek itd. Pomyślano nawet o pomieszczeniu na cele liturgiczne. Pensjonariusze mieszkają w pokojach dwu-, trzy- i czteroosobowych. Każde z pomieszczeń mieszkalnych ma swoją kwiatową nazwę. Sam budynek jest położony w dość ciekawym miejscu, na obrzeżu Polany Białowieskiej, skąd do puszczy tylko krok. I gdyby tylko nie ta starość... (baj)

Komunikaty WUSW

● Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie rozbojów i kradzieży dokonanych w Białymstoku. Poszukuje się mężczyzny, który 1 kwietnia br. padł ofiarą rozboju, w wyniku którego utracił on m.in. kalkulator na baterie słoneczne i zegarek. Do rozboju doszło na skwerku u zbiegu ulic Próchniaka i Lipowej.

● O kontakt z WUSW w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 65, tel. 772-392 lub 772-205 proszeni są właściciele piwnic w blokach mieszkalnych przy ul. Broniewskiego, ul. Antoniukowskiej, ul. Gagarina i ul. Wierzbowej, do których nieznani sprawcy włamali się w okresie od 3 do 8 stycznia br. (cis)

Rozważania po Kongresie

Po dwóch miesiącach od powstania nowego Związku Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych odbyło się w Białymstoku pierwsze plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego tego Związku. Obrady, które prowadził prezes ZW, Zdzisław Nowakowski, miały na celu zapoznanie aktywnych zwłazszcza prezesów 63 działających w województwie Kół z najważniejszymi dokumentami Kongresu, stanowiącymi podstawę działań Związku zwłazszcza w bieżącym i przyszłym roku.

Wśród omawianych zagadnień zwrócono głównie uwagę na nowe zasady finansowania działań związkowych, konieczność reaktywowania organu prasowego kombatantów, potrzebę nowych metod współdziałania z pokrewnymi organizacjami kombatantskimi i młodzieżą. Podkreślono odczuwalną powszechnie potrzebę zacieśniania kontaktów z Polonią na Białorusi, zwłazszcza w Obwodzie Grodno; krytycznie oceniono nie zawsze wyważone i przemyslane opinie przekazywane w środkach masowego przekazu na temat żołnierskich dokonań Polaków w II wojnie światowej.

Milym akcentem obrad było udekorowanie Jerzego Kackiego i Eugeniusza Nesterowicza Krzyżami Kawalerskimi OOP; „Krzyż Bitwy Pod Lenino” otrzymał członek Prezydium ZW, Henryk Kozłowski. Prezydent RP przyznał również zaszczytny Medal „Rodła” działaczowi ZW Związkowi znanemu pisarzowi, Aleksandrowi Omiłanowiczowi. (kw)

Uwaga, inwalidzi wojenni!

Zarząd Oddziału Związku Inwalidów Wojennych w Białymstoku zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, które odbędzie się 23 czerwca br. w Klubie Garnizonowym przy ul. Kawalerskiej 70. Początek o godz. 10.

Zebranie poprzedzi msza święta odprawiona w kościele przy ul. Wiadukt (przedłużenie ul. Kawalerskiej) o godz. 9. Dojazd autobusami linii: „3”, „10”, „11” i „102”. (jc)

G. Okołów — najlepszy!

Spory sukces zapisał na swym koncie tegoroczny absolwent Technikum Leśnego w Białowieży — Grzegorz Okołów. Bez większych problemów dotarł on do finału V Olimpiady Wiedzy Ekologicznej (końcowe eliminacje odbyły się w Ameliówce k. Kiele) i zajął I miejsce. Laureat przywiózł do domu sporo nagród rzeczowych oraz zapewniony indeks studenta Wydziału Leśnego SGGW-AR w Warszawie. Opiekunem Grzegorza był mgr inż. Jerzy Patejuk.

Nasze gratulacje! (baj)

Teatralna wycieczka

Scena impresaryjna Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku urządza wycieczkę do warszawskiego Teatru „Ochota” na znany spektakl George’a Orwella „Farmak zwierzęcy”.

Przewidziane są dwa przedstawienia: w środę (20 czerwca br. o godz. 18 i czwartek, 21 czerwca o godz. 17.30). Informacje — w Teatrze pod nr tel. 415-740. Wyjazd na spotkanie — autokarami sprzed budynku teatru. (mip)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Nr 117 (12 018)

3

O, jasna(...)!

Widziałem niegdyś w telewizorze interesującą reklamę. Obywatel trzykrotnie w ręce świecąca żarówkę, wypowiadając jednocześnie kwestię: „Polam — i wszystko jasne!” W tym momencie żarówka gaśnie, ekran telewizora robi się czarny i z tej ciemności dobiegają słowa: „O, jasna cholera!!!”

Tak też zapewne kwitują pewne sytuacje białostoczan, którzy zmuszeni są w godzinach — krótko po północy — podążać z różnych powodów ulicami miasta: raptownie gasną na wielu słupach latarnie i robi się ciemno, że w pysk daj!

W Zakładzie Energetycznym wyjaśniono nam, że czyni się tak zgodnie z zaleceniem prezydenta Białegostoku, który nakazał wcześniejsze wyłączenie ulicznych lamp, ponieważ magistracka kasa świeci pustkami.

Dzięki tej oszczędności rośnie krzywa nocnych stłuczek samochodowych, pekniejących na nierównych jezdniach resorów, trudniej się pracuje policji a i faktycznie bandziez nieswoją wędrować w egipskich ciemnościach piechota. Jeśli miejska kasa pusta, należy starać się ją napędnąć, szukać możliwości uzyskania trochę grosza. Jakoś do tej pory maelstrat nie może się na przykład zdecydować na zarabianie na nowym miejskim targowisku, które miało znaleźć się na terenach wystawowych przy ul. Kawalerskiej. Dzięki temu musimy mieć inny liczyć się z koniecznością peregrinacji w miejskich ciemnościach Białegostoku. (tek)

Replika

Po opublikowaniu sygnału Czytelniczek z Białegostoku („GW” nr 93) skarżących się nie tyle na pracę pogotowia, co na nie respektowanie prawa do bezpłatnej pomocy lekarskiej, otrzymaliśmy list od

szn — chciała uzyskać pomoc lekarską dla tracącej przytomność dziewczyny? Czyż można w takim przypadku zarzucić teź matce złą wolę postępowania? Że dzwoni po pogotowie — to źle?

Cóż to może obchodzić każdego z nas, że w pogotowiu dyżuruje tylko 2-3 lekarzy, jako że więcej nie garnie się do tej męczącej

pracy. Po to przewidziana jest w radzie teka dla ministra zdrowia, aby m.in. zaferował personelowi pomocy doraźnej odpowiednio wysokie zarobki i w ten sposób zachęcił ludzi do pracy. Pomijam tu pozabawione wręcz sensu pytanie: skąd wziąć pieniądze? Ministrowi Kuroniowi nikt nie syple do kieszeni złotówek, a mimo to zawsze coś wyskrobie z odpowiedniego portfela — raz dla biednych dzieci, innym razem dla bezdomnych, a jeszcze innym dla inwalidów czy emerytów. Ale to już sprawa operatywności.

Po drugie. To, że jeden dziennikarz pisze dobrze o pogotowiu, a drugi „potępią” pogotowie, jest jedynie wynikiem dziennikarskiej niezależności. I chociaż każdy może

mieć swoje odrębne zdanie (nikt dzisiaj tego odgórnie nie filtruje), sprowadza się ono w gruncie rzeczy do szeroko rozumianego interesu społecznego. Zgadzam się całkowicie z panią dr O. Przybylską, że usługa bezpłatna nigdy nie będzie doceniana, ale pojedyncze sygnały — te negatywne —

już po opublikowaniu odpowiedzi dr O. Przybylskiej nadszedł do redakcji list (skierowany również do Oddziału Pomocy Doraźnej) w którym inna czytelniczka, pani Danuta Galos z Białegostoku w dramatycznych słowach przedstawiła fakty związane z wezwaniem karetki do chorego ojca. Czy i w tym przypadku lekarze czują się oburzeni?

Osobiście mam wielki szacunek do lekarzy. Jakże bowiem byłoby nasze zdrowie bez ingerencji ludzi w bieli? Marne! Rzecz jednak w tym, aby osoba używająca przed nazwiskiem skrótu „lek. med.” zdawała sobie sprawę z tego, że nie wykonuje zawodu, lecz jest uosobieniem społecznego powołania. Zgadzam się z pozostałą treścią listu żałując „oburzoną” lekarzom z pogotowia wyraży głębokiego szacunku. (des)

Pogotowie? — proszę dzwonić po prywatne

kierowniczkę wywołanej w teście instytucji.

Przyznam się, że zaskoczył mnie ton, w jakim pani dr Otylia Przybylska zechciała ustosunkować się do przedstawionej przez Czytelniczkę (również i mnie?) krytyki.

Po pierwsze. Dziwię się, że lekarze są oburzeni na głos skarżących się matki. Jak można gniewać się na kogoś, kto prosi człowieka związanego zawodowo i moralnie — tak mi się wydaje — z ideałami Hipokratesa, o pomoc w ratowaniu córki? Jak można być oburzonym na kobietę — która — może nawet niesłu-

nie przekreślają powszechnego szacunku jakim ludzie darzą służbę zdrowia. One mają pomagać, a nie szkodzić. Taka jest intencja „GW”.

Po trzecie. Krytyczne wywołanie pogotowia nie było dziełem jednostkowego przypadku. Od pewnego czasu spotykałem się z krytycznymi opiniami czytelników, zaś w dwóch przypadkach niesienie lekarskiej pomocy przez pogotowie mogłem obserwować osobiście. Nie będę jednak wyciągał tych faktów na światło dzienne wierząc, że rzeczywiście były to marginalne zdarzenia.

Cierpliwość do kryzysów

Coś w rodzaju résumé półrocznych zmagania ekipy wicepremiera Leszka Balcerowicza z felerami polskiej gospodarki, powitane zostało dość ciepło przez tzw. opinię publiczną. Bez niestrawności udało się przekonać nawet frazesy, jakimi każdy nowy rząd podkreślał poziom odniesienia dla własnych dokonań. „Rzeczpospolita” mogła więc napisać, że „Rząd Tadeusza Mazowieckiego przeżył kraj w stanie bankructwa. Zaczęliśmy ten rok od uprzątnięcia gruzów w jakich legła polska gospodarka po dekadach stosowania ideologicznych koncepcji naginających fakty do wymyślonych teorii.”

JAK BYŁO

Nie spierając się o sformułowania i dogmaty przyznajmy, że rzeczywistość jest świadkami eksperymentu, jakiego świat nie widział — przechodzenia od gospodarki nakazowej z prawami ekonomii w charakterze abstrakcyjnego ozdobiaka do reguł rynkowych. I to ewolucji w miarę spokojnej z takim kredytem społecznej cierpliwości, o jaki nikt by Polaków nie posadzał.

W tych (jak na nasze tradycje cieplarnianych) warunkach udało się podobno rzecz najistotniejsza — zdławienie hiperinflacji przy jednoczesnej poprawie sytuacji rynkowej; likwidacji części monopolu, centralnego rozdzielnictwa towarzyszyło tworzenie podstaw zdrowej rynkowej konkurencji i załączków malej prywatyzacji.

Oponenci, autorzy programowych kontrpropozycji słusznie akcentują koszty, jakie ponieśliśmy, by doczekać tych kilku pozytywów. Do połowy spadła konsumpcja niektórych artykułów spożywczych, 30 proc. produkcja przemysłowa, stopa życiowa obniżyła się o ok. 40 proc.; narastające wciąż bezrobocie i inne skutki uboczne nie mieściły się w wyobraźni i przeszły oczekiwaniami animatorów neoreformy. Może zresztą to ostatnie określenie nie jest zbyt szczęśliwe, co podkreśla etatowy opozycjonista prof. Józef Kaleta z Wrocławia i kilku innych ekonomistów uznających, że jak na reformę i miarę powszechnych wyrzeczeń dzieje się zdecydowanie za mało i sukcesy nie równoważą negatywów.

Prof. KALETA: „Sam Balcerowicz wyraźnie mówi, że nie ma żadnych szans na wprowadzenie reform i systemowych rozwiązań, póki nie opanuje się inflacji. Oczywiście jest to dokładna kontynuacja filozofii realnego socjalizmu. Nietrudno przypomnieć sobie jak to poprzednie ekipy głosiły, że warunkiem reform jest równowaga gospodarcza, a ponieważ jej nigdy nie osiągnięto, nie było żadnych reform. Zawsze protestowałem przeciw takiemu myśleniu, twierdząc, że opiera się na błędnych założeniach. Że mamy równowagę, dostatek towarów? Mamy równowagę podobnie jak w Bangladeszu i innych najbiedniejszych krajach świata. Tam także można wszystko kupić, chociaż 99 proc. ludzi żyje w skrajnej nędzy, a tysiące umierają z głodu.”

Właśnie takie coraz dosadniej pobrzmiewające nuty protestów (ale i zatroskania) skłoniły Leszka Balcerowicza do publicznego przedstawienia dalszych zamiarów rządu. Nie jest przypadkiem, że kreśląc perspektywę eksperci zaczynają z reguły od uwagi zdawałoby się oczywistej: Próbuje osiągnąć więcej niż możemy stracić tego, co już zyskaliśmy. Takie zaś ryzyko niesie każde odstępstwo od głównych założeń i uleganie różnym presjom. Lakoniczne zdanie wicepremiera, że żadna ekipa nie jest wolna od grup nacisków (środowiskowych, branżowych i innych) przypomina znamienity fakt: wyjątki, preferencje, ulgi już nieraz niweczyły sensowne intencje i założenia.

CO DALEJ?

Prof. JOZEF KALETA: „Gdyby rzeczywistość poniesiona koszt, mimo że tak dolegliwy, stanowił jakiś znaczący impuls dla gospodarki, mogłoby powiedzieć, że warto było. Niestety, tak się nie stało. Celem gospodarki rynkowej jest przecież zmiana struktury produkcji w kierunku pożądanym, pobudzenie przedsiębiorstw wytwarzających towary, a ograniczenie działalności nieefektywnych, przestarzałych, materiałochłonnych. Czy operacje Balcerowicza ujawnia jakiegoś korzyści w wymienionych dziedzinach? Niestety nie. Na razie mamy tylko karykaturę urynkowania.”

Wicepremier Balcerowicz zdawał się słyszeć tę surową ocenę wrocławskiego

ciąg dalszy na str. 5

Lało OHP

Inauguracja tegorocznego lata Ochotniczych Hufców Pracy na Białostocczyźnie zbiegła się z 32 rocznicą istnienia OHP w kraju. Na miejsce inauguracji wybrano Zespół Szkół Zawodowych w Bielsku Podlaskim.

Zadowolone z dotychczasowych osiągnięć nieco przytłumiona sytuacja w jakiej obecnie znalazły się hufce. Daje o sobie znać bezrobocie. Poszczególne zakłady pracy zmu-

Skromniej niż przed laty

szane do zwalniania stałych pracowników, coraz rzadziej korzystają z pomocy junaków. Zapotrzebowanie zgłoszone przez Komendy Wojewódzkie OHP opiewało na 7 tys. miejsc pracy, udało się uzyskać zaledwie 1,6 tys. I to przede wszystkim dzięki uporowi i inicjatywie pracowników KW OHP oraz dziesiątków ludzi od lat związanych z celami OHP.

Jak więc na święteczne wydarzenia przystało, wielu otrzymało stosowne podziękowania. Wyróżniono m.in. Zygmunta Zajko z Zespołu Szkół Zawodowych w Bielsku Podlaskim i dyrektora ZSZ — Mirosława Gołębiowskiego. Nagrody i wyróżnienia wręczał komendant wojewódzki OHP — Leszek Zych. (g)

Pomnik Niepodległości w Grajewie

Głównym punktem obchodów 450. rocznicy nadania praw miejskich dla Grajewa będzie odsłonięcie 11 listopada br. w centrum miasta Pomnika Niepodległości. Na Placu 1 Maja trwają intensywne prace przy jego budowie.

Pomnik powstaje ze społecznych składek mieszkańców Ziemi Grajewskiej. Społeczny Komitet Budowy Pomnika apeluje o wsparcie finansowe. Wpłaty można dokonywać na konto: Bank Spółdzielczy, 10-200 Grajewo, nr 45200-554-132. (w.j)

Złodziejska eskapada

Przyjechali do Łomży pochłonięci dla nich „trzydziestego”. Młodość, kasa, ma wiele barw i uroków szczególnie, gdy chodzi o do szkoły podstawowej w niewielkiej miejscowości. Zanim się obejrzel, za naszedł czas powrotu, spadek późny wieczór. Co robi chłopcy, gdy „okazja” się nie trafia, a w domu czeka łanie? Kradną sprzed hotelu „Polonez” motorower. Tu jednak skończyła się zabawa. Obydwaj chłopcy: 15-letni Sławek i 14-letni Marian zostali przyłapani na gorącym uczynku kradzieży pojazdu (m-l)

Kajakiem! Kajakiem!

W marcu ub.r. olej napędowy z lokomotywni w Czeremsze wlał się do Nurca. Awaria u kolejarzy i jej skutki poważnie zagroziły biologicznemu życiu rzeki. Zaraz też wojewoda białostocki zobowiązał naczelników leżących nad nią gmin: Brańsk, Boćki, Kleśczele i Czeremcha do stawiania na głowie, aby ropa przestała płynąć falami Nurca a także do oczyszczenia rzeki z trującej substancji. Do likwidacji skutków awarii włączyły się też służby podległe wojewodzie, m.in. Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej w Białymstoku. Koszty, poniesione przez poszczególne jednostki, miały być im zwrócone z kieszonki ochrony środowiska.

Zobligowany „teren” ruszył do roboty, jakoś udało się zaizolować niebezpieczeństwo, przy okazji to i owo (wiadomo — gdzie drwa robita, tam wibry lecały) zostało uszkodzone. Kilkanaście dni później, gdy już było „po herbie”, naczelnik Brańska wystąpił do koordynatora wszystkich zabezpieczających poczynił — Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o przyznanie dotacji na naprawę uszkodzonego na skutek trwających prac nad „zapaniem” ropy, felbetonowego

ciąg dalszy ze str. 1

W. Bojko jest jednym z 43 milionów obywateli sowieckich, którzy — zgodnie z urzędową statystyką — żyją na granicy ubóstwa, lub nieco poniżej niej. Zebracy zaludniają ulice wielkich miast sowieckich — są wśród nich także dzieci. Według Alberta Lichanowa, przewodniczącego Sowieckiego Funduszu na Rzecz Dzieci, każdego roku milicja zatrzymuje ok. 900 tysięcy bezdomnych nieletnich... Bezdomni nocują na stacjach metra, w szybach wentylacyjnych; nawet oficerowie zwolnieni z armii byli tam też widziani. W Związku Sowieckim według danych szacunkowych są trzy miliony bezdomnych ludzi. Co piąta osoba jest kobietą, a dwa procenty to absolwenci wyższych uczelni — tak jak W. Bojko.

Czy obecnie może być aktualna książka Maksima Gorkiego — rzecz napisana w 1902 roku — „Noeny azyi”, w której autor pisze, że za pięć kopiejek można było przespąć się na gołej pryczy, a która to powieść w urzędowym pojęciu przez ostatnie siedem dziesięcioleci uznawana była za kapitalistyczne zło. I oto teraz wielu tysiącom ludzi, którzy noc w noc śpią na rozpostartych gazetach na moskiewskich dworcach, brakuje tej właśnie skromnej przystani. — Ubóstwo jest realnością naszej narodowej tragedii, napisała „Komsomolskaja Prawda”. — 15 procentem z 287 milionów obywateli Związku Sowieckiego, ich miesięczne przychody w wysokości 75 rubli nie wystarczają na zakup środków do życia, oblicza autor publikacji w gazecie opowiadającej

się za szybkimi reformami, w „Moskowskich Nowostiach”. W republice bawelny, Tadżykistanie, na sowiecko-afgańskiej granicy, ubóstwo dotyka prawie 60 proc. całej populacji. Trzecia część Azerów żyje poniżej minimum egzystencji. W federacji rosyjskiej dotyczy to około sześciu procent, a w republikach nadbałtyckich, trzech procent ludności. Rzeczywisty bilans mógłby wypaść bardziej negatywnie, ponieważ brakuje dokładnej podstawy wyliczeń. Koszyk socjalny — tego pojęcia brak w statystykach sowieckich.

wszczególnie bieda spada szczególnie na tych, którzy muszą nią zarządzać. — Socjalna nędza? Czegoś takiego nie ma u nas, ponieważ nie może być... przekonywał jeden z pracowników Wydziału do Spraw Socjalnego Zaopatrzenia przy Sowieckim Komitecie Pracy. Jest to jedyna oficjalnie głoszona i propagowana prawda.

— Przez wiele lat wmawiano ludziom, że ci bezdomni i bez środków do życia, sami są sobie winni, skarży się Natalia Djaczenko — przewodnicząca powołanego dopiero



Raj utracony

MAJAC na uwadze powyższe wartości, trzy czwarte zapytanych — w przeprowadzonym ostatnio sondażu opinii publicznej — odpowiedziało, że zaliczyłoby Związek Sowiecki do państw rozwijających się. Jest już osiem milionów bezrobotnych, ale nie ma żadnych zapomóg. Już w ciągu najbliższych lat, w wyniku racjonalizacji gospodarki, może stracić pracę dalszych dziesięć milionów ludzi.

Historia ubożenia mas autorstwa Karola Marksa znajduje swoje potwierdzenie w Związku Sowieckim, w tamtejszej demokracji. A władze czują się zupełnie bezradne. Wiktor Kasnacajew, minister do spraw socjalnych federacji rosyjskiej, wyjaśnił ostatnio, że wypłaty rent pochłaniają 97 proc. całego budżetu; „cała” reszta musi wystarczyć na inne urządzenia socjalne... Odpowiedzialność za tę

przed dwoma laty związku opiekuńczego „Miłosierdzie”. Chociaż tak rzeczywiście to nazwa ta nie istnieje, przynajmniej w kręgach partyjnych. Ten prywatny, bardzo pożyteczny związek założył w wielu miastach kuchnie i bezpłatnie wydaje zupy.

Ostatnio do Rady Najwyższej wpłynął wniosek, aby zupy wydawać przede wszystkim dla osób „poszkodowanych przez inflację”. Do kuchni wydających zupę mają mieć dostęp tylko renciści — tak przynajmniej życzą sobie władze, które chcą w ten sposób pomniejszyć obszar tej socjalnej miszery. Faktycznie, niskie zaopatrzenie emerytalne najmocniej uderzyło w ludzi starszych. Na sto osób w wieku produkcyjnym przypada 37 rencistów — 59 milionów w całym kraju, to jest prawie piąta część całego społeczeństwa.

W nielicznych istniejących

Listy do redakcji

Z Telmexem w świat

Jestem stałym czytelnikiem „Gazety Współczesnej”. Byłem także klientem biura wizowego „Telmex”, dlatego też zaskoczył mnie artykuł opublikowany w Waszej Gazecie 29 maja br. pt. „Wiza dla frajera”. Mam odmienne zdanie na temat solidności skrytykowanej przez Was firmy i pracujących tam ludzi.

Z usług Telmexu korzystałem w kwietniu br. Zapisalem się na 9-dniową wycieczkę do USA, która miała odbyć się na trasie Nowy Jork — Orlando — Nowy Jork. Koszt tej wycieczki — jak się zorientowałem — był niższy, niż w innych biurach, które

oferują podobne imprezy. Wpłaciłem 300 tysięcy złotych — jako zaliczkę. I tu spotkała mnie miła niespodzianka. Dowiedziałem się bowiem, że w wypadku nieotrzymania wizy i nieuczestniczenia w wycieczce, zaliczka zostanie zwrócona mi w całości. Zatem firma Telmex nie pobiera żadnej prowizji od klientów zapisujących się na wycieczki. Zyskiem biura jest dopiero wpłata pieniężna od osób, które zakwalifikowały się na wyjazd do USA.

W związku z powyższym uważam, że artykuł w „GW” był krzywdzący, a uwagi krytyczne na temat Telmexu i pracujących tam ludzi mocno przesadzone. Eugeniusz K. Białystok

(nazwisko do wiad. red.) (opr. bm.)

Potrzebny rozkład jazdy

Droga redakcji! Zastanawiam się, czy pomiędzy białostockimi PKP i PKS są jakieś nieporozumienia. Takie wrażenie można odnieść po odwiedzeniu tutejszego dworca. Od strony PKS nie ma tablicy z aktualnym rozkładem jazdy PKP. A przecież można by umieścić ją na przykład przy wejściu na schody pomostu.

Wiadomo, że mnóstwo ludzi, aby dojechać do miejsc docelowego, korzysta zarówno z pociągów jak i z autobusów. Znajomość godzin kursowania tych środków lokomocji pozwala na bezkonfliktowe i możliwie najszybsze dotarcie tam, gdzie chcemy się znaleźć. Czy nam pasażerom

W starożytnym Egipcie, profesja złodziejska uznawana była przez państwo. Ten, kto chciał się jej oddać, pisał swoje imię na tabliczce wystawionej na widok publiczny, następnie składał w oznaczonym miejscu wszystkie skradzione przedmioty, ażeby właściciele — za pewną opłatą — mogli je sobie wykupić.

Również w Sparcie kradzież była dozwolona. Jeżeli złodziej, schwytany na gorącym uczynku, otrzymywał tam karę, to nie za kradzież, a za nieczystość.

WINDYJSKIM PLEMIE- NIU Zaka-Khail kradzież także jest dozwolonym zajęciem. Gdy dzieci pięci mieskiej przyjdzie tam na świat, ojciec poświęca je, przesuwając przez otwór w ścianie swego domu i powtarzając trzykrotnie: „Bądź złodziejem.”

Na polskim gruncie tego rodzaju praktyki są, oczywiście, nie do przyjęcia. Nie trudno sobie wyobrazić, co by się w naszym kraju działo, gdyby kradzież była akceptowana przez państwo. Tymczasem, mimo istniejących zakazów prawnych, złodziei i u nas nie brakuje.

Pewną grupę wśród nich stanowią kieszonkowcy, którzy w okresie międzywojennym należeli do ścisłej elity przestępczej. Kradzieże kieszonkowe były bowiem, z reguły, domeną zawodowców. Istniały nawet swoiste „szkoły” rzemiosła, a funkcję „ty-

cera” (pomocnik kieszonkowca) zastępujący szefa w czasie roboty) spełniali zawsze najbardziej doświadczeni przestępcy. Jak chociażby

Bo ci u

„Gruźlik”, współczesny zawodowiec z Wrocławia.

Jeden z kieszonkowców tak powiedział o swojej pracy: „Kradzież może być dokonana w ciągu kilku sekund. Najtrudniejsze jest odejście. Nieraz były okazy łatwego zarobku, lecz nie było odejścia. Najlepiej kraść, gdy człowiek gapi się, jest wówczas „gorący”, np. gdy wchodzi do pociągu, autobusu, wtedy wykorzystuję swój moment. Są takie sytuacje, że „otwieram” go (odpnam kurtkę, marynarkę) i puszczam, bo nie mogę

domach starców bardzo czę-
sto brakuje podstawowych u-
warunków sanitarnych. Ostatnio
winnogradzka telewizja zaszo-
kowała swoich widzów repor-
ażem z jednego z domów o-
wieki, gdzie jedna siostra o-
wiekuje się 25 obłożnie cho-
rymi.

1 października 1989 roku
renty inwalidzkie i emerytury
zostały podwyższone do kwoty
70 rubli miesięcznie. Renty
dla osób, które „z różnych
powodów nie pracowały”, zo-
stały po raz pierwszy przy-
mnięte w maju br. Dotyczy to
przede wszystkim kobiet. W
Związku Sowieckim dotych-

Ustawa meldunkowa z 1932
roku zmusza obywateli — o-
bowiazuje do dziś — że muszą
tam żyć, gdzie pracują. W na-
stępstwie tego Bojko po prze-
prowadzeniu się na wysypisko
naruszył przepisy meldunko-
we i — przy walnym udziale
milicji — wyładował na kil-
ka miesięcy w więzieniu.

Z GODNIE ze statystyką,
z trzech bezdomnych,
dwóch wcześniej czy
później trafia do więzienia, a
zatem staje się „kryminalista-
mi”. Ten system dopada naj-
słabszych i robi wszystko by
to zatuszować. Wiceminister

Pracownicy

nie ma żadnych rent dla
władow po pracownikach. Feo-
nija Pleszko (lat 88) powia-
da: — Myśmy ten kraj od-
mawiali. Nikt nam jesz-
ce w naszej starości nie po-
dziękował. A myśmy przecież
dali nie tylko swoje naj-
lepsze lata, oddaliśmy nasze
życie. Ta kobieta otrzyma-
ła dotychczas 35 rubli mie-
sięcznie, co jest równowarto-
ścią trzech kilogramów pomi-
now kupionych na bazarze.
Ona unika jawności, tak jak
mieszkańce wysypiska
w Mińsku, W. Bojko.
Ona na ten śmietnik w
życiu i dosłownie była
bardzo prosta. Nieustannie
była w zatłoczonym miesz-
kaniu, alkohol i wreszcie bu-
tela w ręku jako podstawo-
wy argument. Szybko stracił
rację, potem kąt w ciasnym
mieszkanu, i tak oto wyłado-
wał na śmietniku.

Bojko nie ma złudzeń. On
nie ma prawa do mieszkania.

spraw wewnętrznych Uzbeki-
stanu — Didrenko — zaprze-
cza tej statystyce. Jego zda-
niem często tragiczne okolicz-
ności prowadzą do utraty
„twarzy socjalnej”, ale do
przestępstwa dochodzi bar-
dzo rzadko. Te „tragiczne o-
koliczności” prowadzące do
skrajnego ubóstwa mogą stać
się udziałem znacznie większej
ilości ludzi, są podstawą do
uzasadnionych obaw przed
radikalnym wzrostem cen i
bezrobociem.

— Pomiedzy przeciętnymi
dochodami a minimum egzy-
stencji jest odległość równa
szerokości dion, sądzi dzien-
nikarz — Witalij Krawczuk.
— Kto wie, kogo trafi już
jutro?!

I na koniec zamiast podsu-
mowania. Ostatnie badanie o-
pinii publicznej wykazało, że
ponad połowa badanych nie
robi żadnych planów na przy-
szłość... (jag)

czekującym na przyjazdy
mających lub rodziny nie na-
stąpi się odrobina wygody?

Z. Leszczyński
Gliwice
(opr. bk)

Rozmowy nie będzie!

Chciałbym opisać wydarze-
nie, jakie miało miejsce 11
maja br. na dworcu PKS w
Gliwice. Jestem mieszkanką
tego miasta, a ponieważ pra-
cuję w Białowieży, jestem
zamieszana korzystać z usług
PKS. Tak się złożyło, że te-
go dnia spiesząc się do pra-
cy, zapomniałam przed wyj-
ściem z domu wyłączyć ka-
minik gazowy. O tym fakcie
uświadomiłam sobie dopiero
na dworcu na 10 minut przed
planowanym odjazdem auto-

Posiadam telefon, a w do-
mu przebywały jeszcze moje
dzieci. Postanowiłam skorzy-
stać z aparatu telefonicznego.
w dyspozytorni. Zapoznałam
pracującego tam mężczyznę z
sytuacją i grzecznie poprosi-
łam o pomoc. Deklarowałam
wniesienie każdej opłaty za
skorzystanie z telefonu służ-
bowego.

Niestety, dyspozytor katego-
rycznie zabronił mi podcho-
dzić do aparatu. Kiedy jedna
z pracownic dworca usiłowała
mnie połączyć z domem, bru-
talnie przerwał połączenie. Ja-
kie było zakończenie opisan-
ego przeze mnie zdarzenia nie-
trudno sobie wyobrazić. Stra-
cone nerwy i czas. Czy tak
powinien odnosić się pracow-
nik szanującej się firmy do
stałego, bądź co bądź, klienta
korzystającego z jej usług?

Mieszkanka Hajnówki
(opr. bk)

brać, lub: widzę, że idzie
do sklepu, wbiegam pierwszy,
wchodzi a ja wychodzę i
idę go w drzwiach. O kra-
dziejzy decyduje czasem chwi-
la, a czasem trzeba i kilku
podziw.

W ubiegłym roku białostoc-
ka milicja została powiado-
wana o 170 kradzieżach kie-
szonkowych. W Suwalskiem
to ich 5, a w Łomżyńskim
to 10. Czy statystyka ta oddaje
rzeczywistą skalę zjawiska?
Pewnie nie, gdyż część osób,

nie uniknąć śledczo-policyj-
nej procedury, nie zgłasza
kradzieży kieszonkowych orga-
nizacji ścigania. Inni postępują
inaczej, wychodząc z założenia, że
tak nikt złodzieja nie znaj-
dzie, a utracone pieniądze
nie trzeba spisać na straty.

— Gdzie i kogo najczęściej
kradą kieszonkowcy? —
pytałam nadkomisarza, Wik-
tora Brewczyka, szefa biało-
stoczek policji kryminalnej.
— Najczęściej tego rodza-
ju kradzieży — powie-
dział — stwierdzamy w
autobusach MPK.

bych współników, który też
ułatwia się błyskawicznie.
— Jak zatem ustrzeże się
przed taką kradzieżą, panie
nadkomisarzu?
— Najlepiej nie nosić przy
sobie większej ilości pieniędzy.
Jest to, oczywiście, dzisiaj ma-
ło realne. Pozostaje więc dru-
ga zasada: w czasie tłoku
mieć pełną kontrolę nad to-
rebką. Najlepiej trzymać ją
przed sobą. I tak też postę-
puje wiele kobiet, co mogę
potwierdzić na podstawie wła-
snej obserwacji. Są jednak
panie, które nie wykazują

ZMYŚLENIA

Od pamiętnego zawiazania
porozumienia „Centrum” i fal-
startu Walęsy w przedbiegach
o belwiderski fotel, ukształto-
wała się „nowa jakość” na-
szego życia politycznego. Przy-
pomina ona jako żywo sytua-
cję, określoną mianem „czes-
kiego filmu” — nikt nie wie.
Oczywiście poza tymi, którzy
mają wodę — oni wie-
dzą, gdzie jest piasek czyste dno.
Majciele nie mają jednak
serca dla swych współobywa-
teli, pobratymców i zagranicz-
nych widzów. Zdezorientowani
są zwłaszcza ci ostatni.

Pewien amerykański biznes-
men polskiego pochodzenia
(ziomek!) tak oto widzi Naj-
jaśniejszą Rzeczpospolitą Pol-
ską AD 1990:

— Rozdano nową talię kart,
wszyscy trzymają je w re-

stach. Wzięli i rozwiązali się.
Nie ma teraz powodów, aby
podtrzymywać sztuczną jed-
ność obozu „S”. Zaisie czer-
wień działa mobilizując nie
tylko na byka podczas corri-
dy. Zniknęła z domów partii
„bandiera rossa”, a dotyche-
sowi koledzy z podziemia, in-
ternatu i kazamatów wzięli
się za „walkę wszystkich ze
wszystkimi”. Kiedy pierwszy
raz o niej usłyszałem, przy-
pomniały mi się słowa zna-
jomego, wypowiedziane zawy-
czaj po kilku głębszych bez
zakąski:

— Bij swój swego, żeby się
obcy bał!

No i boją się. Na razie in-
westować w ten nadwiślański
balagan.

Jako się rzekło, normą jest
zamieszanie. Na myśl przycho-

Świński poker

kach, mają zamiar grać, tyl-
ko nikt nie wie w co.

Charakterystyka ta odnosiła
się do sfery prawno-gosudar-
czej ale jak ułaj pasuje rów-
nież do społecznej. Skoro o
niej mowa — warto zacyto-
wać Renatę Marsch, kore-
spondentkę niemieckiej DPA:

— Nic nie rozumiem.

Pani Marsch, mieszkająca
nad Wisłą kilkanaście lat, nie
potrafi odgadnąć w co się gra.
Nic dziwnego, nawet karcia-
rzom trudno nazwać tę dziw-
ną mieszaninę skata, pokera i
beta. Za dużo fałszywych a-
sów...

Wiekopomne zasługi w po-
macaniu prostego układu: „So-
lidarność i cała reszta”, po-
łożyli bracia Kaczyńscy, a zwi-
szcza eksponowany ostatnio
senator Jarosław. Tuzem a nie
blotką był też sam jedyny
poważny (?) kandydat na pre-
zydenta. Ponieważ jest „jedy-
ny i poważny” — nie piszę
jego nazwiska.

Naturalnie nie można za-
pomnieć o wrednych komuni-

dzą od razu majaczenia pija-
nej Kasandry:

— Nic nie widzę, nic nie
widzę. Oooool! Widzę! Niedo-
mówienie „Mańkut”.

O co jej chodziło? Być mo-
że o sprzysiężenie wszystkich
lewicowców... Mańkut to prze-
cież w trywialnej polszczyźnie
człowiek z dominującą lewą
ręką. Pasuje! Owo Niedo-
mówienie stałoby się łożą wszy-
stkich odtrąconych — byłych,
obecnych i kryptokomunistów,
socialistów, socjaldemokratów
i trockistów. Jak miło byłoby
zobaczyć przy jednym (pokry-
tym zielonym sukmem z nie-
odłącznymi paprotkami) stole:
Adama Michnika, Albina Si-
waka i Leszka Millera, Jana
Józefa Lipskiego, Tadeusza
Fiszbacha i Józefa Piniora.
Cóż za świetna egzekutywa
— specjaliści od budowy i
demonstracji socjalizmu, od że-
lazobetonu i terroryzmu.

Proletariusze wszystkich
krajów, łączcie się! Niedługo
ostateczna partia świńskiego
pokera.

JAN NIELIPINSKI

Meble z Suwałk — od Francji do Chin

Suwałska Fabryka Mebli
„stała” przez trzy tygodnie w
kwietniu, tydzień w maju. Nie
było komu sprzedawać mebli.
Na szczęście, potencjalna wi-
zja suwalskiego kolosa —
bankruta jest już zapewne po-
za nami. Zaowocowały inten-
sywne poszukiwania nowych
rynków zbytu. Największym
odbiorcą na Zachodzie jest

Francja — dwie firmy po-
twierdziły już chęć współpra-
cy, z trzecią trwają rozmowy.
Zostaną zwiększone dostawy
do dotychczasowych odbiorców
w Austrii, Niemczech Zachod-
nych i do znanej w świecie
firmy „Ikea” zajmującej się
handlem meblami. Suwalscy
producenti stawiają pierwsze
kroki na rynku włoskim, pe-
netrują chiński i zabiegają o
to by nie utracić swojego naj-
większego rynku — radziec-
kiego. Ten ostatni bowiem jest
teraz zalewany przez oferty
zachodnich producentów. Z
racji takiej konkurencji staje
się więc trudnym do utrzy-
mania terenem.

Jakie meble są kupowane
za granicą? Na Zachodzie naj-
lepiej idą tzw. uzupełniające,
czyli komody, całe zestawy
szafek, wieszaki. W różnych
krajach są też sprzedawane
meble sypialniane i pokojowe.

— W Polsce w porównaniu
z marcem tego roku obserwu-
je się pewne ożywienie w
handlu meblami — mówi za-
stępca dyrektora SFM Włodzie-
mier Szmidtowski. Niemniej
potrzeby krajowego odbiorcy
są bardzo skromne. Kupuje
on trzecią część tego, co w
ubiegłym roku nabywał w
meblowej branży.

Dla niego zwykły regał czy
sypialnia stały się po prostu
za drogie.

— Trudno byłoby nam przy-
mierzać się do obniżki cen na
nasze wyroby — stwierdza
mój rozmówca. Musimy zaro-
bić na zapłaceniu ogromnych
podatków. Mamy bardzo duży
majątek. Jedyne odprowadza-
na od niego dywidenda sięga
w skali roku ponad 10 miliard-
ów zł. (ar)

S. DWORAKOWSKI

Cierpliwość do kryzysów

Ciąg dalszy ze str. 4

naukowca, pobrzmiwającą w „Tygodniku
Demokratycznym” oraz dziennikarskich
pytaniach i zwątpieniach, toteż zadania
sformułował mniej wlejęce tak:

Uaktywnienie przedsięwzięcia nie będzie
już tylko kwestią dobrej woli lecz przy-
musu. Bierność i oczekiwanie nie ma sensu
wobec dopuszczenia silnej konkurencji,
dalszej redukcji monopolu; jeśli te proce-
sy i restrukturyzacje nie przyniosą rezul-
tatów — przybędzie wielu bankrutów.
Równocześnie trafiają się okazje wykorzy-
stania talentów i zdolności ludzi okreso-
wo pozostających bez pracy. Przedsiębior-
czość powinna zyskać więcej dopingu.
Tworzy się sieć informacyjno-doradczą,
specjalne banki, uruchamiane są kredy-
ty, przewiduje się zwolnienia podatkowe
dla startujących firm. Sprawa kolejna,
acz nie ostatnia: prywatyzacja — tworze-
nie zrębów rynku kapitałowego, przyspie-
szanie przemian w bankowości, skutecz-
niejsze przyciąganie kapitału zagranicz-
nego.

Obok tych kierunkowych przekształceń
rząd usiłuje elastycznie reagować na trud-
ne do przewidzenia sytuacje nie narusza-
jąc jednak generalnych zasad działania,
co dotyczy np. sfery kredytów dla rol-
nictwa, niektórych cel, środków dla spół-
dzielni inwalidów, a w niedalekiej przy-
szłości przewiduje m.in. pewne przesunię-
cia w budżecie.

Zyczliwa aprobata z jaką przyjęli dzien-
nikarze garść ogólnych wieści o zama-
rach, pozwala na szczytę optymizmu —
jest społeczna akceptacja i zaufanie; wciąż
są warunki względnego spokoju, choć re-
cesja trwa i codzienność nie jest łatwiej-
sza.

Inflacja nie została do końca zdławio-
na. Dziś żyje nam się o około 150 proc.
drożej, niż pół roku temu. Nastąpiły lub
nastąpią dalsze powyki w telekomuni-
kacji i komunikacji, rosną ceny energii i
surowców energetycznych, ich echo stra-
szy w czyszach i towarach. Niektórzy
ekonomiści spodziewają się kolejnego wy-
buchu inflacji, gdyż nadal spada produk-
cja, maleje wydajność i rosną koszty. De-
klaracje Leszka Balcerowicza, cykl jego
publicznych wystąpień — wszystko to
tłumi niepokoje, lecz niczego nie przesąd-
za, nie gwarantuje, lecz obiecuje. Bo wi-
cepremier nie jest wróżką, a i cudotwór-
stwo też mu nie wychodzi.

Szczęściem partnerzy w dołu hierar-
chicznej drabiny (czyli społeczeństwo) wy-
doroślało już na tyle, by nie każdy za-
wód czy niedosyt wetować sobie trafia-
niem pięścią w cudzy podbródek.

JAK BĘDZIE

Bóg raczy wiedzieć, co z tych wszyst-
kich planów wyjdzie. Niektórych lekcji nie
przerabiał wszak jeszcze nikt i nie ma
precedensu, a poza tym nie od samego
rządu wszystko to zależy. Ow zaś do-
wiódł już, że potrafi w marszu elimino-
wać własne błędy i zostawić w progra-
mach furtek dla rozsądnych inicjatyw.

Obawiam się jednak czy społeczeństwu
wystarczy cierpliwości, by dotrzeć do
końca eksperymentu zwłaszcza, że są to
dotkliwe doświadczenia na żywym orga-
nizmie i że te doświadczenia wcale nie
muszą mieć końca, który mieści się w
jakimś kalendarzu z najbliższych lat.

Prof. KALETA: „Jeśli rząd nie wprowa-
dzi zasadniczych korekt do programu Ba-
lcerowicza, nie można wykluczyć zbioro-
wych protestów, strajków, a nawet nie-
kontrolowanych wybuchów. Wydarzenia
mogą się rozgrywać co najmniej według
dwóch scenariuszy. Pierwszy — optymi-
styczny, w który bardzo chciałbym wie-
rzyć: rząd wprowadza daleko idące zmia-
ny do programu Balcerowicza, zmierz-
ające do szybkiego ożywienia gospodarki,
aktywnie kreuje innowacje systemowe.
Wówczas szybko rośnie produkcja i pla-
ce, ludzom powodzi się lepiej, rośnie wy-
dajność pracy, spadają koszty. Oto naj-
krótsza droga wychodzenia z kryzysu.
Drugi scenariusz jest bardzo pesymistycz-
ny...”

Zostaliśmy przy pogodnym akcencie, ma-
jąc świadomość, że obaj cytowani tu eko-
nomiści czasem przerysowują obraz sy-
tuacji, a prawda o poziomie naszej go-
spodarki leży gdzieś na styku ich wy-
wodów. Bo — pozwól sobie raz jesz-
cze powołać się na profesora — „potrzeby
niepotrzebni są klakierzy, lecz ludzie kry-
tyczni”. Profesor Ossowski ujął to jeszcze
celniej: obowiązkowo profesorów jest nie-
posłuszeństwo w myśleniu i wobec ekipy
sprawującej władzę. W retoryce byliśmy
zawsze dobrzy.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 117 (12 018)

5

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Publicystyka; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Proza; 10.45 Nieznani sąsiedzi; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.03 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny; 14.15 Rytm; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Na rockową nutę; 17.30 Spotkanie z Belloną; 17.50 Kto tak pięknie gra — M. Ferguson; 18.05 Problem dnia; 18.30 Z radiowych studiów; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Czarna magia albo spuścizna za życia” — odc. pow.; 21.05 Na różnych instrumentach; 21.15 Wieczory Chopinowskie; 22.05 Studio Italia '90 — mecze: Włochy — CSRF, Austria — USA; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Jazz dla wszystkich; 23.50 Myszki przed końcem dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00

Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Tożsamość Bourne’a” — odc. pow.; 9.05 Przedpołudnie z Programem III; 11.15 Folk w pigułce; 11.25 W stylu koncertującym; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Tożsamość Bourne’a” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Symfonie Schuberta; 15.05 Polityka; 15.10 Kłasycki rock; 15.40 Posłuchać warto; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bluesa; 19.50 „Zanosz się na deszcz” — odc. pow.; 20.00 D. Ellington i jego muzyka; 20.30 Sławomir Mrożek w Krakowie; 20.45 Harmonia mundi; 21.30 Sławomir Mrożek w Krakowie (2); 21.45 Czy ten rock; 22.30 Sławomir Mrożek w Krakowie (3); 22.45 Opera tygodnia: Ch. W. Gluck — „Ifigenia w Aulidzie”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Sentymenty na głos i instrumenty; 23.50 „Skórka za wyprawkę”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Piłarski; 6.15 „Z mikrofonem przez wieś” — aud. T. Białadyja; 7.30 „Piłka, kartofel i stare nawyki” — fel. L. Kubickiego; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud. S. Poznańskiego w

J. białoruskim; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. L. Piłarskiego; 16.20 Białostocka Liga Muzyczna; 16.35 „Moje serce mnie potrzebuje” — aud. G. Walczak; 16.50 „Dostojnie i od serca” — aud. A. Danilczuka.

TELEWIZJA PROGRAM I

8.35 „Domator” — Rady na życzenie — Kuchnia pod namiotem
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Słone cukierki” — film obyczajowy prod. czech.
10.50 „Domator” — Rady na życzenie
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film z serii: „Gumisie”
17.15 Teleexpress
17.30 „Spojrzenia”: „KPN a ZSRR” — publicystyka międzynarodowa
17.55 „Klinika zdrowego człowieka” — Lekarze bez granic
18.15 „Silna grupa na wezwanie” — reportaż o wojskach radzieckich w Polsce
18.45 „10 minut”
19.00 Dobranoc: „Domek trzech kotków”
19.10 „Plus — minus” — program publicystyczny

19.30 Wiadomości
20.00 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuronim
20.15 „Standardy” cz. I — koncert Orkiestry Rozrywkowej pod dyr. Z. Górno: wyst.: D. Białejczyk, J. Zagdańska, M. Szczepniak, P. Schulz
20.45 Studio Italia '90 — mecz: Włochy — Czechosłowacja
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 Studio Italia '90 — skrót meczów: Austria — USA oraz Jugosławia — Zjednoczone Emiraty Arabskie

PROGRAM II

16.40 Program dnia
16.45 Studio Italia '90 — mecz: RFN — Kolumbia
18.55 „Dookoła świata” — „Na Owczysk Wypasch”
19.15 Modlitwa wieczorna — transmisja z kościoła Sióstr Klarysek w Starym Sączu
19.35 „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski
20.00 „997” — wydanie specjalne z Berlina Zachodniego
21.00 „Wywiady Ireny Dziech” — prof. dyr. Mieczysław Choraży
21.30 Panorama dnia
21.45 „Mrzonka” — film TP
22.50 Targi Poznańskie
23.20 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA
4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.30 „Wojna” — film tv, cz. II
7.55 Film animowany
7.55 Otwarcie rosyjskiej konferencji KPZR. Po zakończeniu — mistrzostwa świata w piłce nożnej. Mecz Kamerun — ZSRR (druga połowa)
10.30 Wiadomości
11.00 Magazyn reklamowy
14.45 Wiadomości
15.00 Film animowany
15.10 Minuty poezji
15.15 Występ chóru weteranów II wojny światowej
16.00 Wiadomości
16.30 Przebudowa: problemy i rozwiązania
17.45 „Wojna” — cz. III
19.00 Dziennik
19.40 Aktualny wywiad
19.50 IV Międzynarodowy Konkurs im. P. Czajkowskiego
20.15 „Antymost Moskwa — Bruksela”
20.45 Mistrzostwa świata w piłce nożnej. Mecz Włochy — Czechosłowacja
23.00 Wiadomości
23.25 „Mała tragedia” — film fab. cz. III
0.35 Program sportowy
1.35 Koncert Sławosława Richtera
2.40 „To było... było...”

TELEWIZJA SATELITARNĄ SAT-1

8.35 Sąsiedzi
9.05 Nasza mała farma
10.30 Film
14.05 Niedźwiadki koła
14.40 Love boat
15.30 Zakochany w czarownicy
16.05 Bonanza
17.10 Sąsiedzi
17.50 Cannon
20.00 Wolter
20.30 Mała rybka
21.00 Film
22.50 Magazyn

EUROSPORT

9.30 Sportika
10.30 Sport motorowy
11.30 Polska
12.30 Piłka nożna — Mistrzostwa Świata

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgiełka w Białymstoku — „O Janiku, co psom szyl buty”; duża scena godz. 13, mała scena godz. 9 i 11, „List z Ameryki” (Muzeum Wsi Białostockiej) godz. 21.

Białostocki Teatr Lalek — „Po bajce”, godz. 10 i 12.

Państwowy Teatr Lalek w Łomży — w terenie (Lyse): „Dziad Wszyskożjad”.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Rain Man” (USA, 1. 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45, 20.00.

„Ton” — „Zestaw bajek”, godz. 9.45, „Skorumpował” (franc., 1. 15), godz. 11 i 13, „Pracująca dziewczyna” (USA, 1. 13), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena” — „Atomowy glina” (USA, 1. 15), godz. 11, „Rambo II” (USA, 1. 15), godz. 13 i 15.30, „Wirujący seks” (USA, 1. 15), godz. 17.30, „Tożsamość Bourne’a” (USA, 1. 18), godz. 19.30 (wszystkie filmy w systemie video scope).

KINA

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM
Bielski Podlaski — „Krótkie śpięcie II” (USA, 1. 12).

Dąbrowa Białostocka — „Niedźwiadki” franc., 1. 12, „Akademia Policjanta” (USA, 1. 12).

Lapy — „Śmiertelnie mroźna zima” (USA, 1. 15).

Siemiatycze — „Rambo I” (USA, 1. 15).
Sokółka — „Powrót Wabiszczura” (polsk., 1. 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Młode strzelby” (USA, 1. 15).

Łomża „Millenium” — „Bez śladu” (ang., 1. 12).

Grajewo — „Nietykalni” (USA, 1. 18).

Zambrów — „Trzech ojców” (franc., 1. 15).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Batyk” — „Remo” (USA, 1. 15).

Suwałki „Barnaba” — „Mściciel znad Żółtej Rzeki” (Hongkong, 1. 15).

Augustów — „Czerwona gorączka” (USA, 1. 13).

Biała Piska — „Gremliny rozrabiają” (USA, 1. 12), „Wódz Indian Tecuseh” (NRD, b.o.).

Elk „Polonia” — „Człowiek z blizną” (USA, 1. 18).

Elk „Zorza” — „Porno” (polsk., 1. 18).

Giżycko — „Karate Kid” (USA, 1. 12).

Goldap — „Obcy — decydujące starcie” (USA, 1. 15).

Olecko — „Kabaret” (USA, 1. 15).

Pisz — „Czarodziej z Harlemu” (polsk., b.o.).

Ryn — „300 mil do nieba” (polsk., 1. 15), „Mona Lisa” (ang., 1. 18).

Węgorzewo — „Nocny jastrząb” (USA, 1. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego;

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych ul. Akademicka 3, tel. 220-21 awen. 293 — poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (ostry dyżur)

Ul. Malmieda 12, tel. 417-529, Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgii, chirurgii reanimacji, laryngologii, wewnętrznego oraz rehabilitacji.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15, tel. 417-593.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

Szpital Onkologiczny ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY W DNIU 19.06.1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZ-

NY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31...
ODDZIAŁ GRUZYLCZY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok, tel. 988 — codziennie w godz. 17-6.

Łomża — tel. 988 — poniedziałki i czwartki w godz. 18-19.

Ogłoszenia ekspresowe

UWAGA ROLNICY!

SKUP CIELĄT
przewidywany na dzień 20 czerwca 1990 r. w GS Gródek

ZOSTAJE PRZENIESIONY
na 27 CZERWCA (środa).
Cena skupu zostaje podniesiona do 12.000 zł za 1 kg. g 3518-1

POSIADAMY W SPRZEDAŻY TELEWIZORY KOLOROWE
produkcji radzieckiej „TAURAS”
w cenach zbytu.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE DANIEL'S
w BIAŁEJ WODZIE
16-400 SUWAŁKI
tel. 62-651
k 3434-1

RÓŻNE

MIESZKANIE 32 m kw. — pilnie sprzedam. Elk, Warszawska 5/46 Sg 2918-0
BLOK plus wał korbowy star 28 — sprzedam. Wiadomość: Łomża tel. 68-915.
Lg 1945-1
BLACHARZY budowlanych, zakwaterowanie, Piaseczno k/Warszawy, 56-84-89.
k 3444-1
OFERUJE rajstopy, podkolanówki damskie z dzianiny zachodnio-niemieckiej. Warszawa 19-83-03.
k 3443-1
GRZEJNIKI żelazne — sprzedam. Tel. 751-188.
g 3514-1

LADENKI z Belgii, Holandii i RFN samochodem o ładowności 27 t. i pojemności 80 m sześć. — zabiorę. Hajnówka, tel. 37-43.
g 3496-1
MASZYNY, dzielnarska Passap Electronic 6000 (gwarancja), FSO 1500 (1987) — sprzedam. Suwałki, tel. 62-181.
g 3494-1
DOM jednorodzinny murowany, drzewo — sprzedam. Hajnówka, tel. 27-53.
g 3502-1
DOM nie wykończony — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „3516”.
g 3516-1
MŁOCARNIE MC-7 — sprzedam. Franciszek Zimnoch, Chodory 23, poczta Ryki.
g 3503-1

RADA PRACOWNICZA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO w Duce

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA

Kandydaci winni spełniać następujące warunki:

1. wykształcenie minimum średnie z zakresu rolnictwa
2. staż pracy w rolnictwie minimum 10 lat
3. dobry stan zdrowia
4. wiek do 45 lat

Kandydatów przystępujących do konkursu zobowiązuje się do złożenia n.w. dokumentów:

- życiorys
- odpis dyplomu
- świadectwo zdrowia
- potwierdzony kwestionariusz osobowy

Zgłoszenia należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem:

Rada Pracownicza PRG — Dudka, 11-510 Wydmyny. O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.
k 3336-1

„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w GRAJEWIE z a w i a d a m i a

członków Spółdzielni, że Uchwałą Nr 1/90 Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 14 marca 1990 roku, udział członkowski został podwyższony do kwoty 200.000 zł dla osób fizycznych.

Wszystkich członków prosimy o uzupełnienie bądź wycofanie udziałów w terminie do 30 listopada 1990 r.

W przeciwnym przypadku nie uzupełniony udział zostanie przeksięgowany na fundusz zasobowy Spółdzielni.
k 3425-1

Młodzież o swych aspiracjach

Co trzeci z respondentów Centrum Badań Opinii Społecznej (33,6 proc.), którym tym razem byli uczniowie ostatnich klas szkół średnich i zasadniczych szkół zawodowych, sądzi, że za 10-15 lat dorobi się własnego samochodu krajowej marki, co czwarty (25,7 proc.) liczy, że zostanie w tym czasie właścicielem domu, domku jednorodzinnego, willi; niemal równie często (23,7 proc.) — ankietowani spodziewają się, że dorobią się własnego mieszkania.

7,6 proc. młodzieży wskazało w odpowiedzi na urządzenie domu, wyposażenie mieszkania, 5,1 proc. myśli o dorobieniu się własnego przedsiębiorstwa, interesu, własnej firmy. Część (7,6 proc.) uczniów wymieniło w odpowiedzi rodzinę (męża, żonę, dzieci). Tylko 12,6 proc. sądzi, że w ciągu najbliższych 10-15 lat nie dorobi się niczego.

Zdecydowana większość młodzieży wyobraża sobie, że będą mieszkali w przyszłości w Polsce (87,1 proc.), co dziesiąty — zakłada, że zamieszka za granicą. Większość też (84,1 proc.) widzi siebie jako mieszkańców miast.

Ponad 1/4 zapytanych uczniów sądzi, że za 10-15 lat będzie pracować w zakładzie społecznym, 17,9 proc. — w zakładzie prywatnym, 11,3 proc. — spodziewa się założyć własny warsztat, sklep, własną firmę, 8,7 proc. uważa, że będą pracować za granicą, a 6,3 proc. — w gospodarstwie rolnym. (PAP)

W dniu 14 czerwca 1990 r. zmarła w Katowicach w wieku 92 lat

S.P.

dr Stanisława Osiecka
doktor nauk filozoficznych i matematycznych, ceniony pedagog.
Pogrzeb odbędzie się 20.VI.1990 r. o godz. 14 w katedrze w Łomży o czym zawiadamia pogrążona w smutku rodzina.
Lg 1947-1

BIURO POŚREDNICTWA SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW AUTOMOBILKLUBU PODLASKIEGO ogłasza **I PRZETARG NIEOGRANICZONY** na:

1. Tarpan 237S, nr rej. BKB 118S, rok prod. 1985
cena wywoławcza 7.000.000,—
2. Tarpan 237S, nr rej. BKB 288S, rok prod. 1986
cena wywoławcza 8.400.000,—
3. Nadwozie poloneza, rok prod. 1983
cena wywoławcza 1.900.000,—

Pojazdy można oglądać w Białymstoku codziennie w godz. 8—15

- poz. 1 ul. Dolistowska 10 (zajezdnia „Turysty”)
- poz. 2 ul. Zwycięstwa 52 (parking PZMot.)
- poz. 3 ul. Branickiego 19 (Automobilklub Podlaski)

Przetarg odbędzie się dnia 27 czerwca 1990 roku o godz. 10 w Automobilklubie Podlaskim w Białymstoku, ul. Branickiego 19.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Automobilklubu w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3406-1

ODDZIAŁ KPKS w Bielsku Podlaskim ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n.w. pojazdów samochodowych:

	Cena wywoł.
1. Skoda MT-4	13.000.000 zł
2. Star A-29	12.000.000 zł
3. Star A-29	11.000.000 zł
4. Star 3W 200	18.000.000 zł
5. Star A-200	17.000.000 zł
6. Star A-200	27.000.000 zł
7. Star A-200	24.000.000 zł
8. Star A-200	17.000.000 zł
9. Star A-200	18.000.000 zł
10. Star A-200	22.000.000 zł
11. Przyczepa D-50	4.000.000 zł
12. Przyczepa D-50	4.000.000 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 26.VI.1990 r. o godz. 10.

II przetarg odbędzie się w dniu 26.VI.1990 r. o godz. 12.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Oddziału najpóźniej na 1 godz. przed przetargiem.

Pojazdy można oglądać w dniach 19—23.VI.br.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 3350-1

rózne

HUSTAWKI ogrodowe „Relax”, Elk, ul. Danusi 2. g 3390-00

POSZUKUJEMY hurtowych odbiorców zachodniej odzieży używanej z terenu woj. łomżyńskiego i suwalskiego (tel. 524-984). k 3392-1

KUPNO — sprzedaż mieszkań, domów, działek — solidna i pełna obsługa „Amicus”, Sienkiewicza 22, 435-972. g 3472-0

ZAKŁAD Stolarski oferuje do sprzedaży mozaikę podłogową format 4x44 cm (brzoza). Cena 1 m kw. 27.000 zł. Hajnówka, Młkowskiego 23. g 3461-1

SAWATOUR

Biuro Turystyki i Podróży
W-wa ul. Wspólna 65A

Poniedziałek—Piątek
9—15

Najtańsze w Polsce bilety lotnicze do USA, Kanady, Tajlandii, Dubaju i innych krajów świata.

Tel. 219-367.

k 3198-0

Wyrazy głębokiego współczucia
koledze Bogdanowi
Białobrzieskiemu
z powodu zgonu
OJCA
składają:
zarząd i pracownicy „Spo-
łem” OSHU w Łomży
k 3411-1

Wyrazy głębokiego współczucia
koledze Barbarze
Jemielity
z powodu zgonu
OJCA
składają:
zarząd i pracownicy „Spo-
łem” OSHU w Łomży
k 3410-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
w Borzymach, 19-313 Borzomy, gm. Kalinowo,
woj. suwalskie

ZATRUDNI OD ZARAZ

► Zastępcę Dyrektora ds. Produkcji
Wymagane wykształcenie wyższe rolnicze i 5-letni staż pracy.
Płace wg. Zakładowej Umowy Zbiorowej.
Zapewniamy mieszkanie zakładowe w nowym budownictwie.
Kosztów podróży nie zwracamy.

k 3348-1

ODTWARZACZ wideo zamienię na garaż blaszak. Tel. 411-309. g 3459-1

KIOSK rolno-spożywczy — sprzedam. Hajnówka, ul. Lipowa 97. g 3466-1

PRZYCZEPĘ campingową — sprzedam. Tel. 431-523. g 3458-1

PRZYCZEPĘ „dychę” wywrotkę — sprzedam. Białystok, Włociańska 80. g 3449-1

PRZYCZEPĘ kampingową rok prod. 1984 z przystawką, oraz ma- lucha rok prod. 1984 grudeń — sprzedam. Łomża, Tel. 24-94. g 3440-1

ŁÓDKĘ plastikową, namioty, deski sosnowe 2,5x240 — sprzedam. Tel. 517-860. g 3497-1

MOTOCYKL Jawa (gwarancja) — sprzedam. 226-65. g 3436-1

MOTORYNKĘ sprzedam. 751-219. g 3421-1

POSIADAM do wynajęcia dom na korzystnych warunkach. Łomża, tel. 29-73. g 1924-1

DOM 16 na 11 częściowo wykoń- czony, powierzchnia działki 1000 m kw. — sprzedam, tel. 18-22-69. g 3422-1

BOAZERIE, parkiet sprzedam. Su- walki, Klonowa II. Sg — 2904-1

SILNIK 11 kW, 2,2 kW, pło-he- blarkę — sprzedam. Tel. Zablu- dów 62. g 3467-1

C-360, Ładę 1500 — sprzedam. Sze- pietowo-Janówka. g 3488-1

CZ-350 (1985) stan idealny — sprzedam. Tel. 521-272. g 3489-1

CIĄGNIK C-385, C-330, Zetor 5011, wóz asenizacyjny 300 l — sprze- dam. Waniewo 44, gmina Sokoły, tel. 15-17-22 Białystok. g 2413-1

CZESKI ciągnik ogrodniczy z osprzętem — kupię. Tel. 270-11. g 3468-1

GOSPODARSTWO rolne o po- wierzchni 20 ha z zabudowaniami miejscowości Baglińskie, gm. Wysz- ki — sprzedam. Wiadość: Zdrojkowski Tadeusz, Łapy, Bocz- na 13. g 3479-1

NADLEŚNICTWO Borki w Kru- klankach informuje, że w dniu 27 kwietnia 1990 r. z kancelarii leśnictwa Pozezdrze został skra- dziony asygniusz z częścią nie- wykorzystanych asygnat serii CR od nr. 0032158 do nr 0032175 w ilo- ści 18 poczynionych egzemplarzy osteplowanych pieczęcią okrągłą Nadleśnictwa. k 3365-1

UNIEWAŻNIA się kwitariusz przy- chodowy Seria Fs od nr 240101 do nr 240200. k 3362-1

samochody

ŁADĘ do remontu, grzejniki — sprzedam, tel. 752-817 (17-20). g 3529-1

SKODĘ S 100 (1973), blacharka po remoncie — sprzedam. Młynowa 69/1. g 3446-1

SPRZEDAM samochód „Star” chłodnia z silnikiem Leylanda. Szymański, Koziki 2 k. Łomży. g 1931-1

„ZUK” — całkowicie po remon- cie, estetycznie obudowany, za- mienię na używanego malucha, inny osobowy lub sprzedam. Bielsk Podlaski, tel. 35-22 (9-15). 21-13 (po 17). Bg 3442-00

IZOTERMICZNE nadwozie żuka — sprzedam, Łomża, ul. Sosnowa 18, tel. 60-92. g 3273-1

KOMPLETNA karoseria FSO — sprzedam. 283-86. g 3419-0

lokale

M-5 — sprzedam. 511-034. g 3444-1

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkańca. Tel. 750-394. g 3484-1

praca

AKWIZYTORÓW zatrudnimy — warunkiem samochod. Elk, Danusi 2. g 3390-00

PZ „GAMBEM” zatrudni szwaczki z praktyką. Łapy, Brańska 9, tel. 25-92. g 3211-00

PODEJME pracę w firmie lub spółce z koparko-spycharką „O- strówek” lub starem 29 na terenie miasta Łomży lub w obrębie mia- sta. Oferty kierować pod adre- sem: Adamczuk Antoni, 18-400 Łomża, ul. Wiejska 3/18. g 3464-0

PRACA w Europie zachodniej. Sezonowa, stała. Białystok 3, skr. 32. g 3426-0

usługi

MONTAŻ pal. 521-348. g 3214-0

MONTAŻ drzwi dodatkowych — zabezpieczenia — blacha. Tel. 519-962 (godz. 8—11, 15—20). g 3462-0

ATRAKCJA! Zaluzje kolorowe aluminiowe instaluje. Tel. 21-00 Łomża. g 1897-0

WYKONAM drzwi, okna, boaze- rie, inne prace stolarskie. Tel. 183-209. g 8603-1

PIECOKUCHNIE wolno stojące nowy typ, opał, drewno lub wę- giel. Wykonuje Lewkiewicz, Sej- ny, Krzywa 15. Sg 2903-1

FIAT — ŁADA — POLONEZ. Re- monty kapitalne silników, napra- wy bieżące. Wiewiórcza 3, tel. 419-314. g 3482-1

„TRANSBUD” PISZ
tel. 331-23 tlx 0522518
prowadzi:

- ▼ sprzedaż ogumienia i akumulatorów w szer- okim asortymencie i po konkurencyjnych cenach
- ▼ naprawy główne i sprzedaż cemento- naczej i przyczep HL 80.11
- ▼ piaskowanie

g 3481-1

Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w Białymstoku, ul. Świętojań- ska 13, ogłasza przetarg na sprzedaż niżej wymienionego budynku miesz- kalnego przeznaczonego do rozbiórki na terenie realizowanego zbiornika wodnego „Siemianówka”:

Lp. Nazwa miejscowości
Gmina Narewka

1. Łuka 9
— bud. mieszkalny drewniany
cena wywoławcza w złotych

I	II	III
przetarg	przetarg	przetarg
2.000.000	1.000.000	500.000

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 28 czerwca 1990 r. o godz. 10.00 w lokalu Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku, ul. Świętojańska 13, p. 505, piętro V. W razie niedojścia do skutku I przetargu, II i III przetarg odbędzie się w dniu 29 czerwca 1990 r. o godz. 10.00 i 12.00.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i oso- by prywatne.

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać do dnia rozpoczęcia prze- targu w Sekretariacie WZIR w Białymstoku, ulica Świętojańska 13, IV piętro.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej winno być wpłacone w dniu rozpoczęcia przetargu do godz. 9.00 w pokoju Nr 505.

Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyn.

k 3263-1

JEDNOSTKA WOJSKOWA NR 5523
Łomża, ul. Legionów 133 ogłasza że w dniu 22 czerwca 1990 r. o godz. 10 przeprowadza **PRZETARG NIE- OGRANICZONY** na sprzedaż n.w. po- jazdów:

- star 660 ciężarowo-terenowy, szt. 13
cena wywoławcza 3.950.000 zł
- star 660 dźwig hydros R.061, szt. 1
cena wywoławcza 9.810.000 zł
- żuk 131 ciężarowo-terenowy, szt. 1
cena wywoławcza 1.170.000 zł
- żuk A 06B furgon, szt. 1
cena wywoławcza 7.000.000 zł

Pojazdy można oglądać w dniu poprze- dzającym przetarg od godz. 8 do 14 oraz w dniu przetargu od godz. 7.30 do 9.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przystępujący do prze- targu mogą wpłacać gotówką lub cze- kami potwierdzonymi przez bank do kasy jednostki przynajmniej na godzi- nę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3341-1

KOMUNIKAT PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU

zawiadamia, że

w dniach 27.VI—17.VII.90 r. w pokoju nr 50 w gmachu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. J. K. Branickiego 7/9 wyłożone będą do publicznego wglądu:

- 1) w godz. 11.00—13.00 projekt miej- scowego planu szczegółowego zago- spodarowania przestrzennego te- renów zabudowy jednorodzin- nej części os. Bagnówka w Bia- łymstoku, w granicach: od za- chodu i południa — tereny os. „Bagnówka I” i „27 Lipca”, od wschodu — tereny ogrodów dział- kowych oraz grunty rolne i droga zagłębiona Bagnówki, od północy — pas linii energetycznych.
- 2) w godz. 9.00—11.00 projekt miej- scowego planu szczegółowego zago- spodarowania przestrzennego tere- nów zabudowy jednorodzinnej czę- ści os. Pieczurki w Białymstoku, w granicach: od północy — tereny PGO Białystok, od zachodu — pro- jektowana droga na przedłużeniu granicy PGO, od południa — droga polna dochodząca do ul. Włociań- skiej, od wschodu — granica admi- nistracyjna miasta.

W okresie wyłożenia zainteresowane instytucje i osoby fizyczne mogą zgła- szać uwagi i wnioski.

Jednocześnie informuję, że w dniu 17.VII.90 r. o godz. 9.00 w sali nr 3 Urzędu Miejskiego ul. J. K. Brani- ckiego 7/9 odbędzie się spotkanie pu- bliczne na temat ww. projektów.

k 3405-1

FABRYKA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH ZAKŁAD ELEKTROTECHNIKI MOTORYZACYJNEJ
w Elku, ul. Bema 2

z a t r u d n i

♦ pracownika z biegłą znajomością języka angielskiego i doświadcze- niem w handlu na stanowisko

SPECJALISTY ds. HANDLOWYCH
Oferujemy dobre warunki płacy o- raz możliwość uzyskania mieszkania. Oferty należy składać w Dziale Służb Pracowniczych, tel. 32-41.

k 3345-1

Opinie po meczach

Belgia eksplodowała • Michel rozwał marzenia Koreańczyków

O meczu Belgia — Urugwaj 3:1. Trener Guy Thys (Belgia): „Rozegraliśmy doskonały mecz i zakwalifikowaliśmy się do następnej rundy. Chciałbym wyróżnić przede wszystkim linie obrony. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie czerwona kartka Gercisa. Mam trzech kontuzjo-

Wielki Michel — podbiegł do głównej trybuny, gdzie siedzieli jego rodzice. Następnie pozdrowił ich i rzucił ojcu swoją koszulkę z nr 21.

„Jestem ogromnie wdzięczny rodzicom — powiedział Michel — bo tylko oni zawsze w mnie wierzyli”.

Po spotkaniu z Urugwajem Michel był ostro krytykowany za słabą postawę na boisku. Luis Suarez, trener Hiszpanów, wyznał hiszpańskim reporterom, że miał zamiar nie wystawić Michela do pojedynku z Koreańczykami. „Dzięki Bogu nie zrobiłem tego” — cieszył się szkoleniowiec.

Alfredo di Stefano — piłkarska gwiazda sprzed lat — był dumny z postawy swoich następców. „Michel wszystkich nas zachwycił — wyznał di Stefano — wierzę, że niedługo zobaczymy prawdziwą Hiszpanię — taką, która może sprawić w Italii niespodziankę”.

Luis Suarez nabral pewności siebie. „Możemy grać o wiele lepiej niż dotychczas — orzekł coach Hiszpanii — teraz nie boimy się wyeliminowania z dalszej części imprezy i możemy pokonać Belgów”.

Jedynym nieprzyjemnym momentem tego pamiętnego dla Michela wieczoru była kontrola antydopingowa. Przez ponad godzinę piłkarz nie mógł spełnić wszystkich warunków z tym związanych. Udało mu się to dopiero prawie 30 min. po północy. W tym czasie autokar z jego kolegami dawno już odjechał.

Tabela grupy „E”

1. Belgia	4:0	5-1
2. Hiszpania	3:1	3-1
3. Urugwaj	3:3	1-3
4. Korea Płd.	3:4	1-3

Mecze do rozegrania: 21 i 22 bm. Belgia — Hiszpania, Urugwaj — Korea Płd.

Papież komentatorem piłkarskich mistrzostw świata?

O tym, że papież Jan Paweł II jest kibicem piłkarskim, wie prawie cały świat. Wiadomo również, że głowa Kościoła rzymskokatolickiego lubi oglądać w telewizji dobre widowiska futbolowe. Amerykanie wpadli na pomysł, aby te upodobania w sposób niecodzienny wykorzystać.

Jedną z największych w USA stacji telewizyjnych zaopiniowała telewizję watykańską „CTV” ponad 1 mln dolarów za wieloletnie się Ojca Świętego w rolę sportowego komentatora.

Chodzi o to, aby Jan Paweł II, siedząc w fotelu w bibliotece watykańskiej i oglądając mecze Mistrzostw, pokusił się przy tym o parę słów komentarza.

Jak pisze włoska prasa — mimo że Watykan również „żyje” Mistrzostw, propozycja Amerykanów została odrzucona. Dotychczas jednak Stolica Apostolska nie zajęła oficjalnego stanowiska w tej sprawie.

Lowcy tanich sensacji usłowoili przekazać na łamach prasy informacje jakoby sam papież, czy ktoś z jego najbliższego otoczenia, miał obserwować z trybun stadionu niektóre mecze. Na razie duchowni wolą je oglądać w Watykanie.

Wśród „kibiców” w habitach są kardynałowie William Baum i Alfons Maria Stickler, sekretarz papieża Stanisław Dziwisz oraz arcybiskup Francesco Collasuono. Szczególnie uważnie śledzą przebieg mistrzostw świata afrykańscy duchowni. Jest to całkiem zrozumiałe, bowiem „kameruńskie lwy” są bezspornie rewelacją imprezy.

„Kamerun jest dumą Afryki” — powiedział prefekt kongregacji biskupiej kardynał Bernardin Gantin pochodzący z Beninu. Jego zdanie podziela niewątpliwie arcybiskup stolicy Kamerunu Yao-unde Jean Zoa.

„Czarny Kontynent” pokazał — ku radości afrykańskich pralatorów — że piłka nożna nie jest wyłącznie sprawą Europy.

(PAP)

Dziś grają...

RFN — KOLUMBIA (16.45 pr. II) WŁOCHY — CSRF (20.45 pr. I), JUGOSŁAWIA — ZEA i AUSTRIA — USA (23.35 pr. I — skróty po 30 min.).

Gazetka Mundialowa

14. ANGLIKÓW SKAZANYCH NA CZTERY MIESIĄCE

Sąd w Cagliari skazał 14 angielskich chuliganów na cztery miesiące więzienia. Zostali oni oskarżeni o udział w ekscytlach 9 czerwca, zniszczeniu policjantów i szkody materialne wyrządzone podczas awantur.

ROLLS ROYCE ZA BRAMKĘ

Ismail Mubarak — strzelec jedynej bramki dla Zjednoczonych Emiratów Arabskich w meczu z RFN otrzymał za ten wyczyn Rolls Royce'a. Ofiarował mu go oczywiście jeden z sędziów zdaty Złoty Perskiej.

NAJWIĘKSZA FLAGA

Kibice Brazylijscy przywieźli ze sobą z Rio z pewnością największą flagę mistrzostw. Ma ona 300 m długości i 10 m szerokości. Została specjalnie wyprodukowana z myślą o Mundialu przez prywatną wytwórnię. Kibicom jeszcze ani razu nie udało się jednak wejść na stadion z całą flagą. Jest ona bowiem podzielona na cztery części, i właśnie jedna czwarta powiewała podczas meczu Brazylija — Kostaryka. Cała flaga ma zostać wystawiona na widowisko publiczne w Turynie po ostatnim meczu grupowym Brazylijczyków.

DASAJEW KOŃCZY REPREZENTACyjNĄ KARIERĘ

Rinat Dasajew poinformował, że kończy po Mundialu reprezentacyjną karierę. Napisała o tym włoska prasa. Dasajew nie znajduje się do błędów w przegranym spotkaniu z Rumunią i podobno pokłócił się z trenerem Lobanowskim. Radziecki bramkarz w drużynie narodowej grał 87 razy. Miał pewnie nadzieję, iż podczas Mundialu osiągnie „setkę”.

FUTBOL I OPERA

Od początku Mundialu gwałtownie wzrosła na Wyspach Brytyjskich sprzedaż płyt Luciano Pavarottiego. Jego płyty i kasety sprzedają się jak ciepłe bułeczki. Spowodowane jest to tym, że telewizja włoska, a za nią angielska wybrały jako muzyczny sygnał rozpoczynający transmisję z Mundialu arie Turandota z opery Pucciniego. A śpiewa oczywiście Pavarotti.

NA OKRĘGOWYCH BOISKACH

Grupa białostocka. Cresovia Siemiatyże — Krynianka Krynio 2:0. Skra Czarna B. — Promień Mokli 3:0. Ognisko Białystok — Narew Choroszcz 2:2. Zubr Drohiczyń — LZS Szudziałowo 3:0. Orzeł Kleszczewo — Supraślanka 3:0. Dad Dąbrowa B. — Gwardia II Białystok 3:0.

1. Włókniarz W.	38:8	96:23
2. Narew	35:11	64:32
3. Cresovia	35:11	59:27
4. Skra	29:13	45:29
5. Gwardia II	29:17	51:44
6. Promień	25:21	47:39
7. Supraślanka	20:26	45:63
8. Dąb	18:28	36:46
9. Ognisko	18:28	40:54
10. Orzeł	15:31	35:60
11. Zubr	14:30	29:60
12. Szudziałowo	11:35	24:58
13. Krynianka	11:37	24:59

Klasa Łonżyńska zakończyła już rozgrywki. W ostatnich meczach padły rozstrzygnięcia: Ruch Wys.-Maz. — Unia Ciechanowiec 7:1. Wissa Szczuczyn — Smolniki Stawiski 4:1.

Końcowa tabela

1. Unia	24:8	47:31
2. Ruch	23:9	53:28
3. Smolniki	15:17	27:44
4. Wissa	12:20	44:37
5. Ziemowit	6:26	22:63

Dwa pierwsze zespoły grać będą w nowo powstałej wspólnej „A” klasie woj. białostockiego i łonżyńskiego.

Grupa suwalska. Czarni Olecko — RKS Włartel 9:2. Pogon Ryn — Piast Rakowo Małe 1:4. Jurand Bemowo Piskie — Mazur Wydminy 5:3. Tęcza Orazec — Pomorzanka Sejny 1:1. Znicz Biała Piska — Orkan Drygajki 2:1. W zwycięstwie meczu Znicz wygrał z Węgorią 4:2.

1. Jurand	34:8	69:23
2. Pomorzanka	29:15	42:31
3. Czarni	27:15	62:41
4. Mazur	26:16	51:38
5. Orkan	33:17	43:39
6. Tęcza	22:20	41:34
7. Węgoria	21:23	60:55
8. Znicz	17:25	31:42
9. Piast	16:26	46:55
10. Włartel	16:26	48:74
11. Pogon	12:30	38:72
12. Olimpia	11:31	36:65

Redukcja

Szef komisji sędziowskiej FIFA, Michael Zen Ruffinen powiedział, że w następnej rundzie turnieju „Italia-90” liczba sędziów wytypowanych do prowadzenia meczów będzie zredukowana. FIFA wyznaczyła 36 sędziów na mistrzostwa świata — 90. Nie wszyscy w trakcie turnieju otrzymali pozytywne oceny, mimo że oficjalnie wpłynął do komisji tylko jeden protest — ekipy radzieckie na Szweda Erika Fredriksona.

Jak podkreślił Zen Ruffinen na pierwszej rundę wytypowano 24 arbitrów. Teraz ma ich pozostać tylko 12. — Po raz pierwszy w historii mistrzostw świata zdarza się, iż nie wszyscy zaproszeni na tę imprezę sędziowie będą prowadzili mecze. Być może się myli, ale wydaje mi się, że jest to słuszną decyzją — powiedział przewodniczący komisji sędziowskiej. W Meksyku mecze prowadzili wszyscy — 36 — sędziowie.

Udany Memorial

W trójskoku walka na „styku”

Tym razem nie możemy narzekać. Były to udane zawody — powiedział o XXVI Memoriale Janusza Kusocińskiego znany polski trener — Andrzej Piotrowski mieszkający obecnie w Meksyku. Ozdobą mityngu był rekord kraju w biegu na 110 m p.pł. Ustanowił go czasem 13,37 (4 wynik na świecie w br.) Tomasz Nagórka z AZS Łódź, odbywający właśnie służbę wojskową w stołecznej Legii.

Udanie zaprezentowali się nasi trójskoczkowie: Andrzej Grabarczyk (Start Łódź) uzyskał 16,86, Eugeniusz Bedeniczuk (Jagielonia) — 16,80, a Wiesław Hofman (Legia W-wa) — 16,68. Do czwartej kolejki prowadził białostoczanie. W pobitym polu pozostawili oni paru Kubańczyków m.in. Batencura legitymującego się piątym wynikiem na świecie w tej konkurencji — 17,72. Bedeniczuk przegrał tylko o centymetr. Dwa tygodnie temu w Łodzi wygrał Bedeniczuk z Grabarczykiem różnicą także jednego centymetra. Grabarczyk i Bedeniczuk zdobyli minima do startu na mistrzostwa Europy.

W dniach 24-25 bm. w Pradze odbędzie się lekkoatletyczny mityng „Grand Prix Europy” sponsoresem którego jest „Mobil Oil”. udział w tych zawodach wezmą Krystyna Danilczyk i Eugeniusz Bedeniczuk. W Memoriale J. Kusocińskiego Danilczyk nie startowała, bowiem w programie nie było pchnięcia kulą. (let)

Następcy Fibaka?

Staraniem Ogniska TKKF „Hetman” odbyły się na kortach białostockiego Zwierzynca dwa turnieje tenisa ziemnego. W pierwszym startowali dzieci do lat 18. Zwyciężył Marcin Kasik przed Jackiem Zajkowskim i Piotrem Sienkiewiczem. Jednak największą furorę zrobił 16-letni Michał Walicki, który przegrał w ćwierćfinale ze starszym o 4 lata Piotrem Sienkiewiczem 4:6. W turnieju seniorów walczyli o pierwsze miejsce Sławomir Kuc pokonał Mariusza Gabriela 6:3. a w pojedynku o trzecie miejsce Roman Rakowski wygrał z Mirosławem Świecińskim 7:5. 6:4. (let)

III ligowe remanenty

W remisowym meczu (2:2) z Ursusem elcki Mazur wystąpił w składzie: Maciejowski, Gilejski, Dziarnowski, Sadowski, Krasowski, Chrzanowski, Mroczek, Ostrowski, Sobczyk, Miakimin, Świeciński. Po meczu trener Mazura — Andrzej Zienarski — powiedział: Przeciwnicy zaczęli nas jako outsiderów lekceważyć. No i są niespodzianki, bo my zamierzamy walczyć z honorem do końca.

Nieznaczna porażka ponieśli piłkarze suwalskich Wigier w Plocku z tamtejszą Wisłą (0:1).

Mecz prowadzony był w typowo remisowej atmosferze, bez specjalnego zaangażowania i podbramkowych śpieć. Pojedynkę był wyrównany. Wgry stracił bramkę w 80 min. z rzutu karnego. Trzy razy egzekutor dobijał, bronioną przez Giedroja piłkę. Faul był na pograniczu pola karnego. Sędzia jednak „ściągnął” go do jedenastki.

Wgry wystąpiły w składzie: Giedroja, Wala, Kondrusewicz, Ziolkowski, Lubin, Kowalewski, Spóra, Parafinowicz, Bakun, Zygiadło (od 80 min. Plaga), Bukowski. (let)

TELEGRAMY

O. Od najbliższego sezonu Waldemar Matyska będzie występował w Bundeslidze. Jego nowy klub — Hamburger SV, zapłacił Auxerre — dotychczasowemu pracodawcy Polaka 450 tys. marek.

Matyska otrzymał paszport zachodni Niemiec, bowiem jego rodzice mieli niemieckich przodków. Dzięki temu działacze HSV będą mieli otwartą drogę do zakupu innych obokrajowców.

O. Podczas mityngu lekkoatletycznego w Budapeszcie Brankowice przebiegł 400 m w czasie 45,83 sek. a Jean-Charles Gicquel (Francja) uzyskał w skoku wzwyż 2,28 m.

O. Japoński bokser zawodowy — Jun Yonesaka zmarł w poniedziałek w szpitalu w Sapporo nie odzyskawszy przytomności po ciężkim nokaucie. 23-letni zawodnik został znokautowany we wtorek podczas walki z Yasue Yakushiji. (opr. ska)

Losowanie...

Niedzielny remis piłkarzy Irlandii i Egiptu sprawił, że wielu kibiców zaczęło sobie przypominać regulamin mistrzostw. Co będzie, gdy i po trzeciej serii meczów w grupie „F” sytuacja będzie taka, jak po spotkaniu niedzielnym? Losowanie! Regulamin bowiem przewiduje takie rozwiązanie, gdy nie będzie można w inny sposób ustalić kolejności drużyn na miejscach od 1 do 4. A kolejność w tabeli jest o tyle istotna, że być może i drużyna, która zajmie w grupie „F” trzecie miejsce — zdobędzie awans do 1/8 finału.

Losowanie jest przewidziane i w innym przypadku. Regulamin zakłada, że do drugiej rundy awansuje 12 drużyn, które w poszczególnych grupach zajmą pierwsze i drugie miejsca oraz cztery najlepsze z tych, które w grupach uplasują się na trzecich pozycjach. W sumie w 1/8 finału będzie grało 16 zespołów. Jakie więc zasady decydują o kolejności w tabeli? A więc kolejno: liczba zdobytych punktów, różnica bramek, większa liczba strzelonych bramek i w końcu losowanie.

Rozgrywki w grupach kończą się 21 czerwca. Gdy po ostatnich meczach tego dnia nie będzie wiadomo, kto zagra w drugiej rundzie — wówczas zbierze się komisja organizacyjna, która przeprowadzi losowanie. Warto tu przypomnieć, że podobna sytuacja powstała po dwóch rundach rozgrywek podczas „España-82”. Wówczas dotyczyła m.in. polskich piłkarzy. Ostatnie mecze jednak zadecydowały, że do losowania nie doszło. Czy tym razem będzie tak samo?

Towarzyska śmietanka polubiła futbol

Żadna z nich nigdy przedtem nie była na piłkarskim meczu. Wiele uznaje „calcio” za sport drugiej kategorii, rozrywkę dla ludzi z przedmieść. Teraz, podczas Mundialu rzymska towarzyska śmietanka polubiła futbol, choć w dalszym ciągu żadna z tych dziewcząt nie potrafi wymienić nazwiska włoskiego bramkarza, ani nie ma pojęcia dlaczego sędzia gwizdnął karnego. Siedzą za to na miejscach kosztujących co najmniej 100 dolarów, w łóż, z której jest naj-

lepsza widoczność. Prawdziwi tifosi, którzy musieli się obejść smakiem protestując zresztą głośno, twierdząc, iż te miejsca należały się im, bo to oni placą klubowe składki, są z piłkarzami przez cały rok.

„Na szczęście Mundial trwa tylko miesiąc. Później wszystko będzie po staremu a te panienki wrócą tam gdzie ich miejsce — do tenisowych i jeździeckich klubów, calcio zostawiając nam” — twierdzą prawdziwi włoscy kibice.

Z. Lenkiewicz na miejsce A. Kwaśniewskiego

Prezes Rady Ministrów powołał z dniem 18 bm. Zygmunta Lenkiewicza na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej, powierzając mu pełnienie obowiązków przewodniczącego tego komitetu. Dotychczasowy szef, Aleksander Kwaśniewski, złożył 11 bm. rezygnację z tej funkcji.

— Uznałem — powiedział dziennikarzowi PAP — że wraz z przyjęciem zasady reorganizacji w polskim sporcie, moja misja została zakończona. Cieszę się, że „pałeczkę” przejął Zygmunt Lenkiewicz, którego uważam za człowieka fachowego i oddanego sprawom kultury fizycznej.

43-letni Zygmunt Lenkiewicz jest z wykształcenia prawnikiem, a z zawodu dzienni-

karzem sportowym. Od 1973 roku pracował w tygodniku „Piłka Nożna”. Jest członkiem zarządu ZPZN i przewodniczącym wydziału szkolenia. Od 15 lat zajmował się głównie piłką młodzieżową. Członek NSZZ „Solidarność” od 1980 roku.

— Czy piłka nie przysłoni innych dyscyplin w pana nowej misji? — zapytał Z. Lenkiewicz dziennikarz PAP.

— Absolutnie. Nie rezygnując ze sportu wyczynowego chciałbym przede wszystkim umocnić i propagować kulturę fizyczną oraz zdrowotną wśród dzieci, młodzieży i dorosłych.

W ub. tygodniu Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o likwidacji KMKiF oraz o powołaniu Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki.

DZIENNIK RSW. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączą wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK: 209-35, zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI: 277-10, zastępca sekr. redakcji: BOGDAN HRYSKI: 226-23, 223-77, 211-30, dział wydań terenowych — kierownik: JANUSZ GRYSIN: 277-10, dział sportowy: 223-17, fotoreporterzy: 253-66, redakcja nocna: 753-281, 752-817. Kierowniczka korekty — MARZANNA GRABOWSKA. Telex: 75-21-06. Oddziały redakcji: 18-406 LOMZA, Aleja Legionów 7, tel. 56-97 i 60-67. SUWALKI, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10. Ogłoszenia przyjmują: BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ, 251-16 BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1, telefon 232-41 i 251-18 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 59-12 i 54-94). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Bohdan Hryniewicz.

Gazeta
WSPÓŁCZESNA